MISJA PREZ. LEBRUN W LONDYNIE

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, czwarte 23 marca 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 81

Reakcja państw zachodnich i U. S. A.

na aneksję Czech i Moraw

Warszawa. 22. 3. (Tel. wł. — l. r.). Inkorporacja Czech i Moraw do Rzeszy Niemieckiej wywołała zarówno w Anglii i Francji, jak i w Stanach Zjednoczonych głębokie poruszenie, którego wyrazem były noty protestacyjne wspomnianych państw i nieuznanie wcielenia do Rzeszy Czech i Moraw ze strony rządów Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych.

Najsilniejsza była reakcja państw anglo-saskich. Stany Zjednoczone prócz noty, zastosowały represje gospodarcze wobec Rzeszy, Anglia zaś określiła swe stanowisko w ostrym przemówieniu wygłoszonym przez premiera Chamberlaina w Birmingham.

Francja współdziała wprawdzie ściśle z Wielką Brytanią w jej akcji dyplomatycznej, pozostawia jednakże inicjatywę tej akcji rządowi angielskiemu. Taktyka min. Bonnet'a opiera się w tym wypadku na domysłach co do

ewentualnego braku solidarności pomiędzy Berlinem i Rzymem w sprawie pretensji włoskich wobec Francji.

W kołach Quai d'Orsay uchodzi bowiem za pewne, że Mussolini wystąpi oficjalnie z rewindykacjami w ciągu mowy, którą wygłosi w dniu 26 bm. Tym „nadziejom" Bonnet'a należy przypisać, że francusko-niemieckie pertraktacje handlowe nie zostały przerwane, czego dowodem jest, że delegacja francuska bawi nadal w Berlinie.

Obserwując sytuację międzynarodową, wytworzoną ostatnimi wydarzeniami w Europie Środkowej, przede wszystkim zaś inkorporacją Czech i Moraw do Rzeszy Niemieckiej, należy stwierdzić, że

sytuacja ta jest o wiele bardziej naprężona i znacznie poważniejsza aniżeli we wrześniu ubiegłego roku.

O ile po Monachium można jeszcze było myśleć, że opinia europejska przyjmie do wiadomości przyłączenie Sudetów do Niemiec, o ile można było przypuszczać, że pod rachunkiem Niemiec postawiona zostanie kreska i że na porządek dzienny wejdzie sprawa kolonii — o tyle obecnie widoki możliwości współpracy europejskiej oddaliły się bardzo. Zostało to dobitnie wyrażone przez premiera Chamberlaina, który m. in. oświadczył, że

trudno jest mieć zaufanie do nowych zapewnień ze strony Niemiec, jeżeli wielokrotne, i uroczyście potwierdzone podpisem kanclerza Hitlera zapewnienia dane w Monachium, zostały z taką łatwością anulowane.

Podstawą stosunków międzynarodowych jest wzajemne zaufanie: a ten czynnik współpracy międzypaństwowej został przez Rzeszę przekreślony jej ostatnimi wystąpieniami w Europie Środkowej, zarówno u rządu angielskiego jak i francuskiego.

Ekspansja Niemiec zdaje się iść w kierunku południowym, równocześnie zaś dalsze zarzewia konfliktu znajdują się na Zachodzie. Opinia francuska zdaje sobie sprawę z grożącego niebezpieczeństwa. Świadczy o tym przemówienie wygłoszone przez prezesa federacji b. kombatantów francuskich p. Pichot w Orleanie.

P. Pichot wyraził obawę, że

konflikt zbrojny jest nieunikniony i nawiązał przy tym do pogłosek o zamiarach Niemiec wobec Holandii i Belgii jako wstępu do akcji przeciw Francji.

Powaga sytuacji międzynarodowej wymaga największej czujności. Należy przy tym bacznie śledzić fakty, albowiem poprzednie posunięcia Rzeszy wywołały już dosyć słownych protestów. Wystarczy, jeżeli przypomnimy sobie oburzenie opinii państw zachodnich po Anschlussie, jak również po przyłączeniu Sudetów do Niemiec.

Na razie pozostaje wielką niewiadomą czy aneksja Czech i Moraw będzie powodem jakiejś bezpośredniej akcji.

Postulaty dyrektoriatu kłajpedzkiego pod adresem rządu litewskiego

Warszawa, 22. 3. (Tel. wł. — l. r.). **Według informacji, nie potwierdzonych oficjalnie, dyrektoriat kłajpedzki wysunął pod adresem rządu litewskiego postulaty, które domagają się utworzenia z obszaru kłajpedzkiego wolnego miasta Kłajpedy, przekazania w ręce dyrektoriatu administracji kraju kłajpedzkiego, sprawowanej dotychczas przez gubernatorę litewską.**

W razie utworzenia wolnego miasta Kłajpedy, dyrektoriat objąćby miał również zarząd poczt, telefonów, telegrafu, zarząd kolei i zarząd celny. — Również sprawy bezpieczeństwa znalazłyby się w zakresie prac dyrektoriatu. Żandarmeria i straż pograniczna litewska byłyby wycofane z obszaru Kłajpedy do Litwy.

Nad postulatami wytkniętymi przez dyrektoriat, obradować będzie gabinet litewski, który poweźmie odpowiednie decyzje.

• • •

Warszawa, 22. 3. (Tel. wł. — l. r.). Zwołana w dniu 21 bm. na godzinę wpół do 11 rano sesja sejmu litewskiego, została odroczona. Min. spraw zagranicznych Urpszys, który powrócił wczoraj do Kowna, odbył konferencję z prezdentem państwa, referując mu obecną sytuację polityczną. Na godzinę 17 wyznaczono posiedzenie rady ministrów.

Nominacja p. Maciszewskiego

Warszawa, 22. 3. (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował p. Seweryna Arciszewskiego, dotychczasowego kuratora okręgu szkolnego wołyńskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Delegacja Słowaków w Berlinie

Narada ambasadora Włoch z Hitlerem

Berlin, 22. 3. (PAT.) Z Pragi donoszą: W poniedziałek odbyły się na zamku praskim obrady pod przewodnictwem prezydenta Hacha, w **sprawie stworzenia nowego frontu jedności i wynikającym z tego faktu przegrupowaniem rządu praskiego.**

Prezydent Hacha przyjął dotychczasowych członków rządu praskiego oraz inne kierownicze osobistości czeskie.

Należy przypuszczać, iż jutro ukaże się komunikat o utworzeniu nowego gabinetu.

Berlin, 22. 3. (PAT. Ambasador włoski w Berlinie Attolico, po odbyciu wczoraj rozmowy z kanclerzem Hitlerem, z marszałkiem Goeringiem i min. Ribbentropem, odjechał do Rzymu, celem złożenia sprawozdania rządowi włoskiemu.

Berlin, 22. 3. (PAT.) Przybyła tu wczoraj wieczorem **delegacja rządu słowackiego z ministrem spraw zagranicznych Durczańskim, prof. Tuką i niemieckim podsekretarzem stanu Karmasinem na czele.**

Poza tym w skład delegacji tej wchodzi 4 słowackich ekspertów.

Berlin, 22. 3. (PAT.) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi:

Prezydent dr Hacha przesłał we wtorek prem. Beranowi zarządzenie, rozwiązujące obie Izby parlamentu w Pradze.

Dotychczas brak wszelkich wiadomości w sprawie nowych wyborów do rozwiązanej Izby posłów i Senatu.

Dementi

Warszawa, 22. 3. (Tel. wł. — l. r.). Z kół Służby Młodych stwierdzają kategorycznie, że pogłoski, jakoby mjr. Malinat miał ustąpić z zajmowanego stanowiska, są pozbawione wszelkich podstaw i są całkowicie nieprawdziwe.

Pomyślny przebieg polsko-angielskich rokowań handlowych

Warszawa, 22. 3. (PAT.) W dniu 21 bm. o godzinie 18 odbyła się konferencja prasowa, na której R. S. Hudson, minister handlu zamorskiego Wielkiej Brytanii oświadczył przedstawicielom prasy, co następuje:

„Wielką przyjemnością było dla mojej żony, dla mnie i członków delegacji złożenie wizyty krajowi, z którym zjednoczone królestwo pozostaje w jaknajbardziej zadawalających stosunkach handlowych od szeregu lat.

Głównym celem mojej wizyty było zapewnienie kontynuacji tych stosunków handlowych podług wytycznych, które zostaną zaaprobowane przez oba kraje.

Ogólny brak zaufania, który w roku ubiegłym zaważył na międzynarodowych stosunkach handlowych, spowodował duże napięcie w sferze życia gospodarczego we wszystkich krajach, a w szczególności w krajach europejskich. Gdy więc do niedawna umowa zawarta w r. 1935 była całkowicie zadawalającą, pod koniec roku ubiegłego stało się widocznym, iż w dziedzinie handlowej wyłaniają się w pewnych kwestiach trudności. Sprawy te były przedmiotem korespondencji między obu rządami, w wyniku czego mój rząd zdecydował się na delegowanie do Polski przedstawiciela brytyjskiego ministerstwa handlu. Rezultaty rozmów naszego delegata miały być mi zreferowane w czasie mojej obecnej wizyty w Warszawie, którą odbywam z polecenia mego rządu. Jestem zadowolony, iż **mogę stwierdzić, że rokowania postępują w sposób całkowicie zadawalający i że mamy wszelkie dane, iż trudności zostaną usunięte.**

Jestem niezmiernie wzruszony nie tylko szczerą gościnnością, okazaną mojej żonie, mnie, oraz członkom delegacji w czasie naszego krótkiego pobytu, lecz również uczuciami sympatii, okazywanej przez obywateli polskich, których miałem przyjemność spotkać, w stosunku do kraju, który reprezentuję. Wszystko przemawia za tym, aby między naszymi krajami istniała przyjaźń.

Zjednoczone królestwo zabiera prawie 20 procent **eksportu polskiego, jednocześnie importując do Polski głównie fabrykaty i surowce, niezbędne dla polskiego konsumenta i polskiego przemysłu.** Wobec powyższego nasze stosunki handlowe mogą i winny się jak najbardziej wzajemnie uzupełniać.

Mam całkowitą wiarę w stabilizację i wzmożenie się dobrobytu Polski, Polska — to kraj zdolny do wielkich osiągnięć, naród polski jest krzepki i pracowity i ma mocną wolę osiągnięcia rozbudowy swej Ojczyzny wysiłkiem i przezornością.

Serdecznym życzeniem rządu i kraju, które reprezentuję jest, aby wasze wysiłki odniosły sukces i zapewniły wielką przyszłość waszemu krajowi.

Minister Hudson odpowiadał następnie na liczne zapytania stawiane mu przez zebranych.

Sankcje gospodarcze Francji za aneksję Czech

Warszawa, 22. 3. (Tel. wł. — l. r.). Za przykładem Anglii i Stanów Zjednoczonych rząd francuski wydał polecenie wszystkim bankom, aby nie dokonywały wypłat sum zdeponowanych przez dawny rząd czechosłowacki, lub instytucje czechosłowackie.

W tutejszych kołach politycznych sądzą, że Francja, która wypowiedziała układ handlowy zawarty z Czechosłowacją, naklaniana jest przez rząd angielski w celu ewentualnego wydania dalszych zarządzeń, mogących przybrać formy pewnego rodzaju sankcji ekonomicznych przeciw Niemcom.

Pierwszy błąd Niemiec

Zainteresowanie Włoch sytuacją Węgier

Rzym, 22. 3. (PAT.) Korespondent **londyński „Tribuny"** pisze, że w **Londynie panuje przekonanie, że**

Niemcy wchłonęły dziś do swego organizmu więcej niż mogą strawić i że Niemcy uczyniły pierwszy duży błąd, anektując kraj czeski, gdyż naruszyły w ten sposób charakter narodowy swego państwa i rozpętały fale oburzenia na całym świecie.

Wymiana telegramów Mussoliniego i Ciano z jednej strony, a Teleki i Csaky z drugiej strony, uważana jest przez opinię angielską za akt pocieszający, ponieważ **telegramy te wykazują, zdaniem londyńskich kół politycznych, w jak dużym stopniu Włosi interesują się niepodległością Węgier.**

Awaria parowca szwedzkiego

Gdańsk, 22. 3. (PAT.) Dziś przed południem parowiec szwedzki „Frode" wyjeżdżając z portu gdańskiego, osiadł na mieliźnie w odległości 80 metrów od mola zachodniego portu gdańskiego. Z pomocą pospieszyły mu holowniki gdańskie.

Statek ugrzązł tak głęboko, że powstała konieczność częściowego wyładowania go.

Nowy gmach pocztowy w Rawie Ruskiej

Onegdaj bawiła w Rawie Ruskiej komisja budowlana z ramienia Dyr. Poczt i Telegr. we Lwowie złożona z 9 osób pod kierownictwem inż. Zawadzkiego i mgr. Szczepańskiego. Komisja zadecydowała o zakupie parceli, co w najbliższych dniach zostanie sfinalizowane.

W tej samej sprawie przybył do Rawy Ruskiej dyr. Poczt i Telegr. we Lwowie p. Moszoro i prawdopodobnie jeszcze tego roku rozpocznie się obok dotychczasowego budynku pocztowego budowa nowoczesnego gmachu pocztowego.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Zachmurzenie duże z opadami śnieżnymi, głównie w południowej połowie kraju. Umiarkowane wiatry z północnego zachodu. W wileńskim i na Polesiu z południowego wschodu.

Min. Selter wyjechał do Budapesztu

Warszawa, 22. 3. (PAT.) Dziś opuścił **Warszawę minister** spraw zagranicznych **Estonii p. Karol Selter, udając się w dalszą drogę do Budapesztu.**

Na dworcu żegnali p. min. Seltera naczelnik Zazuliński z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, poseł estoński **Markus w otoczeniu** członków poselstwa, **przedstawiciele** Towarzystwa Polsko-Estońskiego i inni.

Wiece manifestacyjne z okazji uzyskania granicy z Węgrami

Tarnopol, 22. 3. (Tel. wł.) Obwód OZN w Tarnopolu zwołał na dzień 16 bm. do sali Sokoła wiec manifestacyjny w sprawie uzyskania wspólnej granicy z Węgrami. Na wiec przybyło ponad 1000 osób, obecny był również wicewojewoda tarnopolski p. Bazyli Rogowski, oraz przedstawiciele wojska. Referat wygłosił nacz. Eugeniusz Kopeć, akcentując dobitnie łączność i węzły łączące dwa narody polski i węgierski, obecnie nie zacieśnione jeszcze przez wspólną granicę.

Po wysłuchaniu referatu zebrani uchwalili wśród entuzjazmu rezolucję dziękującą władzom polskim za skuteczne zorganizowanie akcji dyplomatycznej za przyłączeniem do Węgier t. zw. Rusi Podkarpackiej.

Życzenia nauczycielstwa dla Naczelnego Wodza

Warszawa, 22. 3. (Tel. wł. — l. r.). Zarząd główny Stowarz. Chrześcijańsko - Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych złożył życzenia imienin Marszałkowi Polski Edwardowi Śmigłemu Rydzowi.

Marszałek Göring wyjechał do San Remo

Berlin, 22. 3. (PAT) Urzędowo komunikują, że marszałek Goering wyjechał wczoraj, w towarzystwie małżonki do San Remo, gdzie zakończy przerwany urlop wypoczynkowy.

Nowe okręty floty francuskiej

Paryż, 22. 3. (PAT.) Minister marynarki wojennej Campinchi, podpisał wczoraj zamówienie na budowę 4-ch kontrtorpedowców o wyporności 1772 tony każdy. Otrzymają one nazwy: — „Intrepide", „Aventurier", „Temeraire" i „Opiniatre".

Katastrofa ekspressu

Berlin, 22. 3. (PAT.) Wczoraj o godzinie 22.20 wykoleił się koło Greiffenberg pociąg pospieszny Berlin—Sassnitz. Palacz lokomotywy został zabity, kilka osób jest rannych.

Wtorek

od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

☐ Minister Beck przyjął ambasadora Francji p. Noel.

☐ Krążą pogłoski, że Izby ustawodawcze po uchwaleniu budżetu, nie zakończą swych prac, bowiem Pan Prezydent odroczy sesję na miesiąc.

☐ Z powodu wyższych kosztów utrzymania w COP, pracownicy państwowi otrzymają jednorazowy dodatek w kwocie od 100—200 zł.

☐ Ze Stanisławowa wysiedlono księdza gr.-katol. Bonesa za działalność niezgodną z obowiązującymi przepisami.

ZA GRANICĄ

☐ Władze węgierskie odstawiły do granicy słowackiej 300 czeskich oficerów i szeregowych wziętych do niewoli po ucieczce Wołoszyna.

☐ Z dniem 1 kwietnia ludność austriacka będzie mogła nabywać wszelkie tłuszcze tylko na podstawie przydziału kartek.

☐ Spadkobiercy Lwa Tołstoja otrzymali od rządu rumuńskiego 150 milionów lei odszkodowania za wywłaszczenie na rzecz państwa olbrzymich dóbr leśnych w Besarabii, które należały do słynnego pisarza.

☐ Z Włoch odjechały pierwsze transporty robotników rolnych do Niemiec, których liczba przewidziana jest w roku bież. na 40 tys. osób.

☐ W Vilasacra (prowincja Gerona) w Katalonii odnaleziono 23 trupy zamordowanych przez brygadę międzynarodową w czasie odwrotu czerwonej armii. Trupy te stanowią cały personel szpitala miejscowego.

☐ W Havanie zginął w katastrofie samochodowej radiotelegrafista m/s „Piłsudski". W wypadku tym odnieśli rany K. Jędrusiak, drugi radiotelegrafista statku i Al. Narel mechanik statku. Ś. p. Koplina pochowano w Havanie.

☐ W Londynie wykonano wyrok śmierci na Harry Armstrongu, który w dniu 2 stycznia w hotelu Iambeth zamordował Peggy Irene Pentcost.

☐ W Francji ogłoszono dekret, wedle którego zarejestrowany bezrobotny jest obowiązany przyjąć wszelką pracę, zaproponowaną przez Państw. Urząd Pośrednictwa Pracy. W razie odmowy, bezrobotny traci prawo do zasiłku na przeciąg roku.

DYKTATURA WE FRANCJI

Na skutek ostatnich uchwał parlamentu francuskiego, rząd Daladier'a otrzymał szerokie pełnomocnictwa. Francja weszła w ten sposób w okres rządów dyktatorskich. Jest to następstwo wielkich niepowodzeń zarówno w polityce wewnętrznej jak i zagranicznej — co zresztą jedno z drugiego zawsze wypływa.

Zwycięstwo frontu ludowego i rządy Bluma w konsekwencji doktrynerstwa socjalistycznego przyniosły poważne przekształcenia zasad polityki zagranicznej Paryża. Plan uratowania bankrutującego systemu genewskiego przez wciągnięcie do polityki zachodnio-europejskiej Rosji — nietylko nie dał oczekiwanych rezultatów, ale przez swoje wybitnie ideologiczne nastawienie zaognił stosunki z Włochami i dopuścił do okrążenia Francji od strony Morza Śródziemnego. Nieratyfikowanie układu rzymskiego Mussolini—Laval, sympatie francuskie po stronie czerwonych w Hiszpanii, przy równoczesnym wykazaniu słabości Rosji — wszystko to razem dało fatalne wyniki i osłabienie prestigu, poderwanego ostatecznie klęską Czechosłowacji.

Tak samo zemściło się doktrynerstwo socjalistyczne i na polityce wewnętrznej Francji. Eksperymenty socjalne osłabiły siłę militarną Francji a fala kryzysów gabinetowych pozbawiała ją kierownictwa w najkrytyczniejszych momentach w r. 1938.

Główny filar kontynentalny systemu powersalskiego nie potrafił dostosować swych metod pracy i polityki do wagi nadchodzących chwil. W ogóle wielu ludzi do dziś dnia nie chce zrozumieć, że dla przeciwstawienia się ideologji totalistycznej, państwa o innej strukturze ideowej, choćiażby w imię obrony swoich ideałów demokratycznych, muszą dostosować swą metodę do metody przeciwnika, w przeciwnym razie nastąpi katastrofa.

Pełnomocnictwa dyktatorskie udzielone rządowi Daladiera, rozumieć należy jako objaw zrozumienia tej prawdy, że przynajmniej w chwilach historycznych stugębny rząd musi ustąpić wobec konieczności szybkiej i bezwzględnej decyzji. Cała polityka Francji przypomina leczenie chorego, którego przewlekłe, a nawet już chroniczne cierpienie można było dawno uleczyć radykalnie chirurgicznym zabiegiem, domowi jednak lekarze wszechnauk odradzają operację i stosują łagodne zabiegi, wychodząc z założenia, że operacja to zawsze niebezpieczeństwo. Ale stan organizmu pogarsza się z biegiem lat i w końcu nic innego nie pozostaje, jak cięcie chirurga. Tylko, że już w tej przymusowej sytuacji niebezpieczeństwo operacji wzrosło ogromnie, od 1 proc. przed laty do 90 proc. wobec wyczerpania organizmu, atakowanego raz po raz złośliwą chorobą.

Pan Daladier uzbrojony w lancety z pełnomocnictw ma spełnić rolę tego chirurga. Tylko to małe ale, ten procent bezpieczeństwa operacji i groza śmiertelnych zmagań niewątpliwie zasmuca troska jego czoło.

Ale mimo wszystko cieszyć się należy, że Francja przynajmniej w obliczu historycznych wydarzeń potrafi się zdobyć na wewnętrzną konsolidację. Tylko dziwić się należy, że u nas w Polsce niektórzy ludzie wszystko pojmują i rozumieją odwrotnie.

Gdy niemal od lat trzech Naczelny Wódz nawołuje do zjednoczenia narodowego dokoła hasła obronności Polski, paraliżuje się jego inicjatywę wysuwaniem nieskończonej ilości zastrzeżeń, żąda się naśladownictwa stu gębnych rządów wielkich demokracyj Zachodu.

Gdy te wielkie demokracje w obliczu wielkich wydarzeń wprowadzają u siebie dyktatorskie rządy, wówczas ci sami ich zwolennicy przechodzą nad tym faktem do porządku dziennego i w dalszym ciągu sieją zamęt.

Ale czas już zaprzestać tej zabawy w straszaki totalizmu, czas zaprzestać siania defetyzmu i nieodpowiedzialnych alarmów. Nakazem chwili jest pamiętać o sile i wreszcie stanąć bez zastrzeżeń pod sztandarem, na którym widnieje napis „Honor i Ojczyzna".

St. Starz.

Senat przyjął ustawę o zabudowie

i zbywaniu gruntów państw. w obrębie portów morskich

Warszawa, 22. 3. (PAT). Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Senatu. Na wstępie sen. Gnoiński referował ustawę o dodatkowych kredytach na r. 1938/39.

Ustawę przyjęto bez dyskusji.

Sprawozdawca s. Wolf zreferował projekt ustawy o poszczególnych warunkach służby państwowej, związanych z przyłączeniem do Polski ziem odzyskanych, obejmuje on przepisy o ustaleniu stosunku służbowego i praw emerytalnych pracowników państwowych na Ziemiach odzyskanych, a także pracowników publiczno - prawnych w instytucjach państwowych, mających odrębną osobowość prawną.

Senat projekt ustawy przyjął w brzmieniu uchwalonym przez Sejm.

S. Siciński referował nowelę do ustawy o ochotniczych lotach ćwiczebnych.

Ustawę przyjęto bez dyskusji.

S. Drozdowski referował ustawę o rozciągnięciu mocy obowiązującej przepisów w niektórych daninach publicznych, oraz monopolach państwowych na Ziemie odzyskane.

W głosowaniu przyjęto ustawę bez zmian.

Wszystkie te projekty przyjęto bez dyskusji, jak również projekt ustawy o pożyczkach premiowych.

Sen. Klarner. referował nowelę do ustawy o francusko - polskim towarzystwie kolejowym w Paryżu, które, jak wiadomo, otrzymało koncesję na budowę i eksploatację kolei Herby Nowe—Gdynia z odnogą Siemkowice—Częstochowa.

Ustawę przyjęto bez zmian i bez dyskusji.

Za zgodą Izby, sprawozdawca s. Barcikowski referuje następnie łącznie ustawę o rozrachunku między skarbem Państwa, polskimi kolejami państwowymi i Państw. Funduszem Drogowym, a Bankiem Polskim, Bankiem Gospodarstwa Krajowego i Państwowym Bankiem Rolnym. Ustawę o zmianie statutu Banku Polskiego i ustawę o powiększeniu obiegu biletów skarbowych.

Sen. Hempel referował ustawę o zabudowie i zbywaniu gruntów państwowych w obrębie portów morskich.

Dlatego też nie wątpi mówca, że Wysoki Senat z zadowoleniem przyjmie do wiadomości i ten nowy dowód aktywności rządu polskiego na odcinku morskim, jakim jest przedłożona obecnie ustawa o ustanowieniu prawa zabudowy, oraz zbywaniu i zamianie niektórych gruntów państwowych, położonych w obrębie gmin, w których znajdują się polskie porty morskie.

W szczególności ustawa ta ma na widoku ułatwienie rozbudowy portu rybackiego we Władysławowie, oraz ew. budowę innego portu, celem przeniesienia i osiedlenia rybaków helskich w związku z uznaniem półwyspu helskiego za rejon umocniony.

Senat przyjął projekt ustawy w brzmieniu sejmowym.

Na tym porządek dzienny został wyczerpany. Wpłynął wniosek sen. Pulnarowicza i innych o zawieszenie postępowania karnego przeciw sen. Semkowiczowi, toczącego się przed Sądem Grodzkim we Lwowie z oskarżenia wydawnictwa „Prasa Nowa" i p. Laskownickiego o obrazę czci. Marszałek skierował wniosek do Komisji Regulaminowej.

Sowiecka propozycja zwołania

konferencji międzynarodowej

Moskwa, 22. 3. (PAT) Wydział prasowy komisariatu ludowego spr. zagranicznych podał do wiadomości korespondentów zagranicznych komunikat, w którym

rząd sowiecki dementuje rzekomo rozmowy polsko-sowieckie i rumuńsko-sowieckie odnoszące się do współpracy Polski i Rumunii z ZSRR w razie ewentualnego konfliktu.

Komunikat stwierdza, że rząd angielski 18 bm. zapytał rząd sowiecki jakie zajmie stanowisko w razie zagrożenia Rumunii. Rząd sowiecki miał w odpowiedzi zaproponować

zwołanie międzynarodowej konferencji z udziałem W. Brytanii, Francji, Polski, Rumunii, Turcji i ZSRR.

Rząd angielski, uznając propozycję za przedwczesną, uchylił się od jej przyjęcia.

Prezydent Lebrun w Londynie

Król i członkowie rządu powitali gości francuskich

Paryż, 22. 3. (PAT.) Prezydent Lebrun wraz z małżonką opuścił wczoraj Paryż pociągiem specjalnym o godzinie 8.15, udając się do Londynu. Prezydentowi Lebrun towarzyszy minister spraw zagranicznych Bonnet i członkowie domu wojskowego prezydenta.

Calais, 22. 3. (PAT). Prezydent Lebrun z małżonką oraz towarzyszącymi osobami, odjechał na statku „Cote d'Azur" o godzinie 11.45 z Calais, udając się do Dover.

Londyn, 22. 3. (PAT.) Do Dover udał się z Londynu ks. Gloucester, który powita przybywającego prezydenta republiki francuskiej z otoczeniem w imieniu króla Jerzego VI i królowej.

Dover, 22. 3. (PAT.) Statek „Cote d'Azur" eskortowany przez dywizjon francuskich kontrtorpedowców i eskadrę brytyjskich samolotów wojskowych przybył ok. godziny 13-tej do Dover. Na powitanie przybywającego prezydenta republiki francuskiej oddano w porcie w Dover salwę honorową.

Prez. Lebrun z Małżonką, prowadzony przez brata króla Jerzego VI, zeszedł na ląd. Mer m. Dover wręczył adres powitalny. W odpowiedzi prezyd Lebrun podkreślił ścisłe związki przyjaźni między Francją i W. Brytanią.

Następnie prez. Lebrun i ks. Gloucester wraz z towarzyszącymi im osobami odjechali do Londynu.

Londyn, 22. 3. (PAT.) Pociąg wiozący prez. Lebrun i ks. Gloucester wraz z towarzyszącymi im osobami przybył o godzinie 15-tej do Londynu.

Na dworcu Victoria, bogato udekorowanym, król Jerzy VI i królowa Elżbieta, serdecznie przywitali się z prezydentem republiki francuskiej i panią Lebrun. Wśród osobistości obecnych na dworcu, znajdowali się księstwo Kentu, księżna Gloucester, członkowie rządu z prem. Chamberlainem i lordem Halifaxem, pierwszy lord admiralicji i szef sztabu generalnego.

W czasie powitania, kompania honorowa pułku gwardii szkockiej prezentowała broń, przy dźwiękach Marsylianki.

Z dworca wszyscy dostojnicy udali się galowymi karocami w orszaku do pałacu Buckingham, owacyjnie witani po drodze przez zgromadzone na ulicach tłumy ludności.

Źródło fałszywych pogłosek

o mobilizacji na Węgrzech

Budapeszt, 22. 3. (PAT) Węgierska Agencja Telegraficzna komunikuje, że pozbawione wszelkich podstaw wiadomości o częściowej mobilizacji na Węgrzech spotkały się wczoraj ze stanowczym zaprzeczeniem poselstwa węgierskiego w Paryżu.

Stwierdzono obecnie, że **autorem tych fałszywych pogłosek jest korespondent budapeszteński jednej z rancuskich Agencyj Telegraficznych,** który zmyślając te fałszywe wiadomości, działał na szkodę interesów Węgier.

Antyniemieckie nastroje w Londynie

Ostry atak w Izbie Lordów z powodu aneksji Czechosłowacji przez Niemcy

Londyn, 21. 3. (PAT.) W Izbie lordów odbyła się dziś debata w sprawie ostatnich wydarzeń w środkowej Europie. W debacie tej zabrał głos minister spraw zagranicznych lord Halifax, wygłaszając obszerne przemówienie.

Czyniąc przegląd wypadków, Halifax oświadczył: „Trudno oprzeć się konkluzji, że

większość incydentów, które miały miejsce przed inwazją niemiecką, została celowo wywołana i że ich skutki były wyolbrzymione.

Nie trzeba się rozwodzić nad twierdzeniem, że prezydent Czechosłowacji dobrowolnie zgodził się na ujarzmienie swego narodu. Z okoliczności, w jakich udał się on do Berlina, oraz wobec tego że część Czechosłowacji została już wówczas zajęta, każdy człowiek musi wyciągnąć wniosek, że nie było nawet pozoru negocjacji i że

jest rzeczą bardziej prawdopodobną iż rząd czeski postawiony został wobec ultimatum pod grozą gwałtu.

Z kolei lord Halifax przeszedł do polemik z twierdzeniem niemieckim, że to, co się stało w Czechosłowacji, nie jest sprawą interesującą lub obchodzącą W. Brytanię.

Przechodząc do posunięć kanclerza Hitlera, Halifax zaznaczył, że

do Monachium włącznie, można było uzasadniać tym, że Hitler był wierny swej zasadzie wyłączenia nie niemieckich elementów z Rzeszy.

Przez włączenie 8 milionów Czechów do Rzeszy, Hitler niewątpliwie sprzeniewierzył się swej dawnej filozofii.

Świat nie zapomni, że we wrześniu ub. r. powoływał się on na zasadę samostanowienia w interesie 2 milionów Niemców sudeckich. Obecnie została ona gwałtownie naruszona przez szereg kolejnych aktów.

Czy podbój Czechosłowacji — zapytał Halifax — znaczy, iż polityka niemiecka wkraczając obecnie w nową fazę, będzie w przyszłości ograniczona tylko do skonsolidowania obszarów, zamieszkałych przeważnie przez ludność o narodowości niemieckiej, czy też że będzie skierowana ku panowaniu nad nie niemieckimi narodami.

Czy mamy jakiekolwiek zapewnienia że nie zostaną one użyte dzie indziej?

Każdy kraj, który ceni swą narodową odrębność i suwerenność, został ostrzeżony przed niebezpieczeństwem wewnętrznym, inspirowanym z zewnątrz".

Do omówienie sytuacji w Rumunii, Halifax zaznaczył, iż istniały pogłoski, że rząd niemiecki zajął bezwzględne stanowisko w swoich rokowaniach gospodarczych z rządem rumuńskim. Rad jestem stwierdzić — oświadczył Halifax — że sam rząd rumuński zaprzeczył wiadomości, która posuwała się tak dale, iż mówiła o ultimatum.

Ściślejszej współpracy ekonomicznej, w nadziei nadania tym widokom szerszych podstaw rząd brytyjski postanowił zorganizować wizytę w sprawach gospodarczych w Niemczech. Inicjatywa ta jednak została udaremniona przez akcję rządu niemieckiego w ub. tygodniu i

trudno powiedzieć, kiedy będzie można podjąc inicjatywę.

Nie jest jeszcze rzeczą możliwą ocenić w pełni następstw akcji niemieckiej. Historia notuje liczne próby narzucenia swego panowania nad Europą, ale

wszystkie te usiłowania prędzej czy później skończyły się klęską dla tych, którzy je podejmowali i nigdy na długą metę nie było możliwe panować nad wolnymi narodami.

Jeśli trafne są nauki historii, to naród niemiecki może jeszcze pożałować tej akcji, która została podjęta w jego imieniu przeciwko narodom Czechosłowacji.

Co mówią w Berlinie?

Berlin, 21. 3. (PAT.) Tutejsze koła prasowe obserwują obecnie z całą uwagą rosnące antyniemieckie nastroje w W. Brytanii, podkreślając, iż obecnie rozpoczyna się otwarta rozgrywka między W. Brytanią i Rzeszą.

Wystąpienia brytyjskich mężów stanu, choć określone za najmocniejsze, jakie padły od ostatniej wojny, stanowić mają — zdaniem kół tutejszych — fragment wewnętrznej polityki, zmierzającej do uspokojenia podnieconej opinii angielskiej.

Najwyraźniej inspirowana prasa niemiecka nie ustępuje ani na krok wobec kampanii prasy brytyjskiej, wskazując na Londyn, jako na „centralę światowej nagonki antyniemieckiej".

Prawie rewelacyjne wyjaśnienia o stanowisku Rzeszy publikuje dziś w artykule wstępnym „Deutsche Allg. Zeitung" wychodząc z założenia, że dziś wyjaśnić się musi, czy Anglia jest za lub przeciw kontynentalnemu stanowisku Niemiec. Autor oświadcza:

Jeśli Anglia w swej polityce imperialnej postępuje w myśl własnej decyzji, nie może ona stawiać Rzeszy przepisów, co ma rozumieć pod „stanowiskiem kontynentalnym".

Kto jest przeciw potężnej Rzeszy Niemieckiej, jest wogóle przeciw Rzeszy.

Dementi poselstwa węgierskiego

Paryż, 21. 3. (PAT). Agencja Havasa ogłosiła następujący komunikat poselstwa węgierskiego w Paryżu: „Na podstawie informacji ze źródeł urzędowych uzyskanych w Budapeszcie, poselstwo węgierskie zostało upoważnione do kategorycznego zaprzeczenia pogłosek, według których miały rzekomo miejsce koncentracje wojsk na południowych i południowo - wschodnich granicach Węgier.

Poza tym pozbawione są również podstaw wiadomości prasy w sprawie częściowej mobilizacji na Węgrzech.

Miały jedynie miejsce indywidualne powołania w celu uzupełnienia niektórych kadr, powołanych do wzmocnienia pułków, przeznaczonych do zajęcia Rusi, gdyż operacje te nie były wcale przygotowane i musiały być powierzone przede wszystkim tylko pułkom straży granicznej".

Czystki i donosy staczały komunistów w błoto szkodnictwa trockistowskiego...

Moskwa, 21. 3. (PAT.) Przemówienie Zdanowa na 18 zjeździe partyjnym, poświęcone zmianom statutu partyjnego, zostało przyjęte jednomyślnie — Zmiany te mają przede wszystkim na celu ułatwienie przyjmowania nowych członków do partii oraz zapobieżenie pochopnemu wykluczaniu z partii.

Zniesiono więc masowe czystki, oraz przyjęto zasadę, iż warunkiem przyjęcia do partii, powino być uznanie przez kandydata programu partyjnego, a nie jego opanowanie.

Masowe czystki, oraz masowe donosy na członków partii — jak wynika z mowy Zdanowa — pchały członków partii w błoto szkodnictwa trockistowskiego.

Mówca przytoczył szereg przykładów, świadczących o tym, iż w rezultacie masowych czystek i denuncjacji wiele organizacji partyjnych przestało faktycznie istnieć.

Niektórzy „czyściciele" pracowali tak gorliwie, że w pracy tej stracili zdrowie.

Panika, wywołana wśród komunistów masowymi czystkami i stałymi denuncjacjami, doprowadziła do tego, że pragnąc uniknąć oskarżenia, zwracali się oni do instytucji leczniczych o zaświadczenia, że ze względu na stan zdrowia oraz inteligencji, nie mogą być wykorzystani przez „wrogów klasowych". Zaświadczenia takie wydawano.

Poza tym zmiany, zaproponowane przez Zdanowa, zmierzają

do usprawnienia aparatu partyjnego iodgraniczenia jego funkcji od aparatu państwowego w tym sensie, by organizacje partyjne nie dublowały organizacji państwowych.

Istotnej dyskusji nad projektem zmiany statutu partyjnego nie było, gdyż Zdanow dyskusję taką zamknął, odrzucając ze góry szereg poprawek i dopuszczając jedynie dyskusję nad poprawkami, odpowiadającymi jego tezom, oraz nad poprawkami o charakterze partyjnym.

Jednolity front opinii francuskiej
wobec gabinetu Daladiera

Paryż, 21. 3. (PAT) Po uchwaleniu pełnomocnictw gabinetowi Daladier i pod wrażeniem rozwoju wydarzeń międzynarodowych, nastroje społeczeństwa francuskiego i cała sytuacja wewnętrzna uległy poważnym przemianom.

Premier Daladier, który jeszcze wczoraj był bardzo ostro zwalczany przez prasę socjalistyczna i komunistyczną, w dniu dzisiejszym otrzymuje ze wszystkich niemal stron społeczeństwa deklaracje poparcia i zaufania.

Komunistyczna „Humanite" stoi dziś na stanowisku, że skoro rząd zrywa z dotychczasowa polityką zagraniczną, to komuniści nie będą mu utrudniali jego ciężkiego zadania.

Socjalistyczny „Populaire" w komentarzu do uchwalonych pełnomocnictw złagodził dziś w stosunku do rządu ton w sposób bardzo znamienny.

Dep. Kerillis, który był jedynym prawie na prawicy członkiem izby, głosującym przeciwko pełnomocnictwom, oświadcza dzisiaj na łamach swego dziennika „L'Epoque", że

pp. Daladier i Bonnet zostali dzięki pełnomocnictwom na cały niemal rok 1939 władcami i niemal nieograniczonymi kierownikami kraju,

który musi stawić czoło niesłychanym trudnościom. W tych warunkach — pisze Kerillis — obowiązkiem naszym jest przezwyciężyć wszystkie niechęci i nieufności i myśleć tylko o dobru powszechnym. Zamykamy zatem okres dotychczasowy. Skończymy z rekryminacjami i otwieramy dziś rządowi nowy i szeroki kredyt.

Służba wojskowa
obywateli kłajpedzkich

Kowno, 21. 3. (PAT.) Z Kłajpedy donoszą, że komendant wojenny kraju kłajpedzkiego podał do wiadomości, że wobec wystarczającego kontyngentu poborowych, mieszkańcy kraju kłajpedzkiego, będą odbywali swoją powinność wojskową tylko jako ochotnicy. Ci, którzy się nie zgłoszą do służby, będą automatycznie zaliczani do rezerwy.

Okupacja wojskowa Damaszku
przez władze mandatowe

Damaszek, 21. 3. (PAT.) **Władze mandatowe przejęły władzę z rąk rządu syryjskiego i zarządziły okupację wojskową Damaszku. Po południu oddziały wojskowe stanęły przed budynkami rządowymi oraz obsadziły ważniejsze skrzyżowania.**

Z rana obyły się nowe demonstracje, skierowane głównie przeciwko policji syryjskiej z powodu jej interwencji podczas wczorajszych rozruchów. Policja użyła broni. Są zabici i ranni.

Wysoki komisarz francuski w przeświadczeniu, że władze syryjskie nie są w stanie utrzymać porządku, wyposażył swego delegata w pełnomocnictwa, by ten interweniował w oparciu o siłę zbrojną.

Rząd syryjski zawiadomiono, iż zarządzenia te mają charakter tymczasowy. Z polecenia wysokiego komisarza rozplakatowano afisze, zakazujące wszelkich manifestacji i pochodów oraz wzywające ludność do zachowania spokoju.

Przesilenie gabinetowe trwa.

Minister Selter u ministra Becka

Warszawa, 21. 3. (PAT.) W dniu wczorajszym minister spraw zagranicznych Estonii Selter był przyjęty przez ministra Becka, po czym min. Beck podejmował go śniadaniem.

Pobyt min. Seltera w Polsce ma charakter prywatny.

Nota Stanów Zjedn. do rządu niemieckiego

Waszyngton, 21. 3. (PAT). Podsekretarz stanu Sumner Welles, oświadczył wczoraj na konferencji prasowej, że odpowiedź Stanów Zjednoczonych na notę niemiecką, notyfikującą ustanowienie protektoratu Czech i Moraw, wysła na została do Niemiec wczoraj po południu. Ogłoszenie jej nastąpi we wtorek.

Audiencja ks. Humberta u Papieża Piusa XII

Città del Vaticano, 21. 3. (PAT.) — Wczoraj rano, Papież Pius XII, przyjął na uroczystej audiencji włoskiego następcę tronu ks. Humberta, który złożył Papieżowi wizytę w imieniu własnym oraz Wiktora Emanuela III, króla Włoch i cesarza Etiopii. Ks. Humbertowi towarzyszył ambasador włoski przy Watykanie.

Po audiencji u Ojca Św. ks. Humbert złożył wizytę kardynałowi sekretarzowi stanu Maglione.

Naruszenie granicy

Tokio, 21. 3. (PAT). Agencja Domei donosi z Charbina: Oddział żołnierzy sowieckich pod dowództwem oficera przekroczył w niedzielę granicę mandżurską na północ od Sulfenho i rozpoczął budowę umocnień na terytorium Mandżukuo, ostrzeliwując patrole graniczne. Japończycy odpowiedzieli ogniem karabinowym, zmuszając żołnierzy sowieckich do wycofania się.

Białogród, 21. 3. (PAT) Podczas lotów pokazowych, urządzonych przez Aeroklub w Lublanie, jeden samolot spadł nagle z wysokości 50 metrów na ziemię i rozbił się, przy czym pilot poniósł śmierć na miejscu.

Konsolidacja

na odcinku wyborczym m. Lwowa

Wczoraj odbyło się w sali lwowskiej Rady Miejskiej zebranie obywatelskie, zwołane przez prezydenta Lwowa dra Stanisława Ostrowskiego w celu zawiązania Komitetu, który obejmował by szerokie rzesze obywatelstwa m. Lwowa.

Zebranie zagaił prezydent dr Ostrowski, który w dłuższym przemówieniu uzasadnił swoją inicjatywę zorganizowania Komitetu Wyborczego życzeniem społeczeństwa lwowskiego jak również otrzymanym mandatem od Szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego P. Gen. Skwarczyńskiego.

Mówca wskazał na trudną sytuację międzynarodową i na specjalne znaczenie w tej sytuacji Lwowa i Małopolski Wschodniej. Prez. Ostrowski wyraził następnie przekonanie, że wszyscy Polacy we Lwowie powinni pójść za wspólną polską listą.

Zasadniczy referat wygłosił dyr. Uhma, po czym w dyskusji przemawiało kilku mówców, opowiadając się za tezą stworzenia wspólnej listy.

Na zakończenie uchwalono rezolucję stwierdzającą, że zebrani na sali przedstawiciele polskiego społeczeństwa Lwowa zawiązują ogólny komitet wyborczy pod nazwą: Chrześcijańsko-Narodowy Komitet Wyborczy Obrony Interesów Lwowa.

Na przewodniczącego komitetu wykonawczego wybrany został prez. dr Ostrowski.

Obszerniejsze sprawozdanie, ze względu na spóźnioną porę, zamieścimy w następnym numerze.

Oświadczenie

Dnia 20 b. m. w sali Rady Miejskiej we Lwowie, został zawiązany pod przewodnictwem p. prezydenta dra Ostrowskiego „Chrześcijańsko - Narodowy Komitet Wyborczy Obrony Interesów Lwowa", obejmujący szerokie sfery społeczeństwa polskiego.

W skład tego nowego Komitetu weszły wszystkie organizacje polskie, które uprzednio zawiązały „Ogólnopolski Samorządowy Komitet Wyborczy Lwowa". Tym samym, ten ostatni Komitet Wyborczy Lwowa automatycznie wstrzymuje swoją działalność.

Postanowienie to zostało zakomunikowane przewodniczącemu nowopowstałemu Komitetowi, który przyjął je z wdzięcznością do wiadomości.

ZA PREZYDIUM KOMITETU:

Dr Stanisław Ostrowski — Dr Bronisław Wojciechowski

Dr Wacław Świtkowski

Wzruszający list do Naczelnego Wodza

Cieszyn, 21. 3. (PAT) W związku z imieninami Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza, mamy do zanotowania wzruszający gest emer. górnika z Karwin, ojca 8-miu synów, który jako wyraz hołdu dla Pana Marszałka złożył na FON zł. 100 i przesłał na ręce Komitetu FON list, będący wyrazem nastrojów, panujących na odzyskanych ziemiach Śląska Cieszyńskiego:

Treść listu jest następująca:

„Ja, Adolf Bończek, emer. górnik w Karwinie szyb „Henryka", kolonia 6 r. nr. 399, postanowiłem razem z 8-miu woimi synami z wdzięczności za oswobodzenie ziemi naszej spod zaboru, złożyć ten skromny dar na dozbrojenie naszej kochanej armii. Dzisiaj też w przeddzień imienin Naczelnego Wodza i dałem przekazem zadeklarowane 100 złotych, tym bardziej wdzięczny, że gdyby zwycięska armia polska nie była nas na czas oswobodziła, bylibyśmy dzisiaj zgubieni. Wierzymy, że podobnie jak my myślący, postąpią wszyscy obywatele Zaolzia. Jeśli zajdzie potrzeba, wszyscy z 8-ma synami i ja staniemy w obronie ziemi polskiej". (—) Podpis.

Drugi dzień pobytu

angielskiej misji handlowej w Warszawie

Warszawa, 21. 3. (PAT.) W drugim dniu pobytu p. ministra R. S. Hudsona w Polsce, goście angielscy złożyli wizytę p. min. Przem. i Handlu Romanowi, oraz pp. wiceministrom Sokołowskiemu i A. Rosemu.

Po wpisaniu się do księgi audiencjonalnej na Zamku i w Generalnym Inspektoracie sił zbrojnych, oraz złożeniu biletu p. premierowi, p. minister Hudson wraz z towarzyszącymi mu osobami złożył wizytę p. ministrowi J. Beckowi i p. Mirosławowi Arciszewskiemu, pełniącemu obowiązki podsekretarza stanu w M. S. Z., a następnie p. wicepremierowi Kwiatkowskiemu.

Przed śniadaniem, wydanym przez radę traktatową, p. min. Hudsona rewizytowali pp. wicepremier Kwiatkowski, min. A. Roman, min. Beck i inni.

Wieczorem p. min. Przem. i Hadlu A. Roman wydał na cześć gości angielskich obiad w hotelu „Bristol". W obiedzie uczestniczyli ze strony angielskiej ambasador Kennrad wraz z członkami ambasady brytyjskiej, min. R. S. Hudson wraz z towarzyszącymi mu osobami, oraz ze strony polskiej wiceministrowie Przemysłu i Handlu M. Sokołowski i A. Rose, wiceminister Rolnictwa M. Wierusz-Kowalski, wiceminister Komunikacji J. Piasecki, zastępca szefa Sztabu Głównego gen. Malinowski, prezes Banku Polskiego A. Koc, b. minister August Zaleski, prezes Cz. Klarner, dyrektor gabinetu Min. Spraw Zagranicznych Michał Łubieński, oraz wyżsi urzędnicy Min. Spraw Zagranicznych, Min. Skarbu, Min. Rolnictwa, Min. Przemysłu i Handlu, jak również przedstawiciele sfer gospodarczych. W obiedzie wzięły również udział panie.

Toast min. Romana

Warszawa, 21. 3. (PAT.) Przemówienie wygłoszone przez p. ministra Przemysłu i Handlu Romana na obiedzie, wydanym na cześć p. wiceministra handlu zagranicznego Hudsona. Przemówienie to podajemy w skrócie:

Ekscelencjo, Panie i Panowie.

Jestem wielce rad iż przypadł mi zaszczyt powitania Waszej Ekscelencji i Pani Hudson w Polsce na samym początku podróży po tej części Europy.

Dzięki rozwojowi handlu i naukowym badaniom w tej dziedzinie przyszliśmy do konkluzji, iż jeżeli jeden kraj wywozi coś do innego kraju, a trzeci kraj czyni to samo, nie należy mu w tym przeszkadzać, lecz należy być zadowolonym z tego z punktu widzenia własnych interesów. Było to często przedmiotem rozważań przodujących ekonomistów. Jeden z najwybitniejszych z pośród nich John Stuart Mill, napisał książkę, zatytułowaną „Zasady ekonomii politycznej". W swych wywodach wspomina on wielokrotnie o handlu pomiędzy W. Brytanią a Polską (przez Gdańsk).

Uważam jednakże, iż bardziej przekonywującymi niż słowa są czyny. — I dlatego Wasza wizyta w Polsce, dając okazję do rozpatrzenia licznych zagadnień i spraw, wywołała wielkie zadowolenie i jest wysoce ceniona przez rząd Polski.

Pomimo licznych różnic w ekonomicznej strukturze naszych obu krajów, mogę powiedzieć, iż są one jednakowo ożywione tym samym duchem prawdziwie pokojowej współpracy.

W tym przekonaniu i ożywiony tymi uczuciami, wznoszę mój kielich na cześć Jego Królewskiej Mości Króla Jerzego 6-go i za pomyślność brytyjskiego imperium.

Odpowiedź min. Hudsona

W odpowiedzi minister Hudson zaznaczył, że od dawna interesuje się Polską, i że jego ojczyzna śledzi pilnie osiągnięcia, jakie dokonane przez Polskę w ciągu ostatnich 20 lat.

Min. Hudson wyraził nadzieję, że polsko-angielska współpraca na polu gospodarczym zacieśni się jeszcze więcej.

Białogród, 21. 3. (PAT) W pobliżu wyspy Vis na Adriatyku, grecki statek „Valinos" rozbił się o skałę podmorską i zatonął. Załoga, złożona z 30 osób, zdołała się uratować.

Przedstawiciele sztuki węgierskiej w Krakowie

Kraków, 21. 3. (PAT.) Wiceprezydent miasta dr Klimecki podejmował obiadem przybyłych do Krakowa z okazji otwarcia Wystawy reprezentacyjnej sztuki węgierskiej przedstawicieli rządu i sfer artystycznych Węgier.

Poseł Jaworski u strajkującej czeladzi kominiarskiej

Zarząd Korporacji Konc. Przemysłowców Kominiarskich wojew. lwowskiego we Lwowie — powołując się na odnośny paragraf Prawa Prasowego, uprasza o zamieszczenie w najbliższym numerze "Dziennika Polskiego", następującego sprostowania, dotyczącego za mieszczonego w numerze 76 z dnia 18 marca 1939 artykułu pt.: „Poseł Jaworski u strajkującej czeladzi kominiarskiej".

1) Prawdą jest, że we Lwowie znajduje się obecnie 8 pracowników bez pracy, jak również prawdą jest, że większość z tych nie może być zatrudniona z powodu swego nagannego trybu życia.

2) Prawdą jest, że na konferencji, odbytej w Okręgowym Inspektoracie Pracy w dniu 21 lutego br. ustalono płacę zasadniczą wkalifikowanego pracownika na 40 względnie 35 złotych tygodniowo.

3) Prawdą jest, że Związek Pracowników wysunął żądanie podwyżki płacy do wysokości 55 złotych tygodniowo, co nastąpiło w 30 godzinach po faktycznie wybuchłym strajku.

4) Nieprawdą jest, by podział okręgów kominarskich zależny był od Korporacji Kominiarzy, natomiast prawdą jest, że podział taki zależny jest tylko od Władz Przemysłowych.

5) Prawdą jest, że Korporacja zgadza się na usunięcie z pracy pracowników prowincjonalnych, których we jest więcej jak połowa.

6) Nieprawdą jest, że zysk miesięczny mistrzów wynosi od 1000—3000 złotych, natomiast prawdą jest, że zysk miesięczny wynosi od 250—400 złotych.

7) Prawdą jest, że poseł Jaworski wysłuchał postulaty pracowników, jak również prawdą jest, że pan poseł nie wysłuchał postulatów pracodawców.

8) Prawdą jest, że ob. Pasek, który przedstawił sprawę panu posłowi, jest b. urzędnikiem Ubezpieczalni, spraw kominiarskich nie zna i uczynił to jedynostronnie.

Za Zarząd Korporacji: Prezes: Franciszek Leski.

Zbrodnicza rola „siczy" na Rusi Zakarpackiej

Ruś Zakarpacka przestała istnieć, wchodząc z powrotem w skład krajów korony św. Szczepana. Dokoła kilkumiesięcznej historii tego kraju zogniskowały się nadzieje ukraińskich polityków, którzy w tym dziwacznym tworze widzieli zalążek niepodległości Ukrainy. Całe strony zapisywano w prasie ukraińskiej wychodzącej w Polsce na temat zamierzeń rządu Wołoszyna, rozdmuchiwano nadzieje otumanionych mas. Kto jednak znał stosunki na Rusi Zakarpackiej, kto rozumiał i oceniał właściwie nastroje tamtejszej ludności, ten ani na chwilę nie miał złudzenia, że ta impreza musi się zakończyć fiaskiem.

Trudno na podstawie tej kilkumiesięcznej imprezy ocenić należycie państwowotwórcze zdolności Ukraińców małopolskich, którzy tłumnie pospieszyli za Karpaty organizować własne państwo. Jedynie zachowanie się „siczy", tej zbrojnej siły Wołoszyna, przybrało tak charakterystyczne i znamienne cechy, że nie sposób przejść nad nim do porządku dziennego.

W sile militarnej, chociażby najmniejszego państwa, musi się przebijać duch rycerski. Objawia się on przede wszystkim w gotowości do walki z wrogiem, ale jego najszlachetniejsze cechy przejawiają się w stosunku do własnych współobywateli i w ludzkim postępowaniu ze słabymi. Jako naród rycerski szukamy przede wszystkim tych cech u innych, zwłaszcza bliskich nam społeczeństw. „Rycerskość" siczowców znana nam jest z naszych własnych przeżyć, ale przypuszczaliśmy, że na Karpatorusi, w stosunku do Czechów i Rusinów pojawią się w niej bardziej ludzkie akcenty. Niestety i tej iskierki nadziei musieliśmy się pozbyć z chwilą zetknięcia się z rzeczywistością.

* * *

Nad Karpatami rozszalała się śnieżna zamieć.

W granicznej stacji dźwięczą dzwonki. To alarmują Czesi, prosząc o pomoc w tragicznej sytuacji. Z godziny na godzinę zwiększa się liczba zapowiadanych uchodźców.

Już zmrok ogarniał góry, gdy z granicznego tunelu wynurzył się olbrzymi pociąg, wiozący kobiety, rannych, chorych — cały korowód ludzkiej nędzy i niedoli. Żołnierze oddają broń, cywile pokazują tobołki, kryjące w swym wnętrzu przeważnie bezużyteczne przedmioty, zabrane w bezmyślnej ucieczce chyba na pamiątkę minionej lepszej przeszłości.

Opowiadają przejścia ostatnich godzin. Tragizm, spotęgowany zaskoczeniem wypadkami, maluje się w ich twarzach. Nagle pada słowo „sicz"! Na jego dźwięk kurczą się pięści, a z ust wyrywają się słowa oburzenia i pogardy.

Sicz! — wołają — rzuciła się na pociąg, usiłując nas obrabować z resztek pieniędzy. Na nasze szczęście nadszedł oddział żandarmów i po krótkiej walce rozpędził tych „rycerzy". Padły strzały, jeden z nich zranił dziecko, które ot, tam w wagonie siedzi z obandażowaną ręką.

Pociąg jedzie dalej do Polski, gdzie na stacjach kolejowych przygotowuje się dla nieszczęśliwych pomoc lekarską i posiłek.

Umilkł turkot ostatniego wagonu, ale słowo „sicz" brzmi w ciszy karpackiej coraz donioślej, coraz brutalniej, z każdą chwilą wzmaga się jego echo natrętne, budząc przygnębiające refleksje.

* * *

Z czeluści granicznego tunelu wysuwa się długi wąż zbiedniałych postaci. Matki na rękach niosą dzieci. Na twarzach śmiertelne znużenie, w oczach przerażenie. Na piechotę wśród śnieżnej zawiei, brodząc po pas w śniegu śpieszyli ku polskiej granicy. Lecz tuż u wejścia do granicznego tunelu, czekała ich nowa klęska: sicz. Zrabowano im pieniądze i odebrano broń.

Słuchamy tych skarg, nie wierząc własnym uszom. Więc tak wygląda podzięka za uniwersytet w Pradze, za pomoc dla politycznych emigrantów. Nóż w plecy, rabunek w czasie tragicznego odwrotu — oto zapłata i rewanż „siczy".

* * *

Na drugi dzień rano przychodzą do Beskidu w białych opaskach na ramieniu Karpatorusini:

Bronimy się przed rabunkiem Siczy. Przyszli tu nas terroryzować i niszczyć. My ich tu nie chcemy! Dziś rano rozpędziliśmy ich tymi oto rękami gdy chcieli opanować stację kolejową. Przegoniliśmy ich w góry!

* * *

Złamany bólem siedzi w wagonie czeski oficer. Pytamy towarzyszów jego niedoli o powód tej rozpaczy. Siczowcy w czasie rabunku przed polską granicą zabili mu żonę — pada odpowiedź.

* * *

A teraz obrazek ze Lwowa.

W pociągu z uchodźcami czeskimi jedzie funkcjonariusz sądowy z Rusi Zakarpackiej — Petro H. Zatrzymano go we Lwowie, jako podejrzanego. Śledztwo wykazało jednak, że podejrzenia były nieuzasadnione, że jest on obywatelem czeskim. Odprowadzono go do następnego pociągu z uchodźcami.

Na jego widok wśród Czechów powstaje zamieszanie. Nie chcą go widzieć pomiędzy sobą, bo to on podobno mordował żonę oficera czeskiego. Współpracował z siczą.

Musiano go odesłać pod eskortą policji.

* * *

Smutne i przygnębiające fakty.

Czyż można przy takiej postawie moralnej marzyć o państwowej niezależności?

Czy można mówić o zdrowiu moralnym narodu, który w ten sposób odpłaca się za przyjaźń?

Zastanówcie się nad tym wszystkim. Nie z nienawiści piszemy o tym.

———

Co piszą inni

Siły moralne narodu — Pyrrhusowe zwycięstwo — Karpaty i Bałtyk

SIŁY MORALNE NARODU

Wypadki rozgrywające się po drugiej stronie Karpat wywołały niebywałą ruchliwość u naszych siewców paniki. Jedni majaczyli o jakichś dymisjach, inni o powołaniu „rządu obrony narodowej" a jeszcze inni, pragnąc widocznie upiec własną pieczeń, wołali o zmiany, mające rzekomo wydobyć „siły moralne narodu". Niewiele pism, wśród których — trzeba podkreślić — były niektóre pisma opozycyjne, zdobyło się na jasną i trzeźwą ocenę sytuacji, nie ulegając panikarskiej psychozie.

W odpowiedzi panikarzom pisze „Kurier Poranny", że

„polityka polska budowała od wielu lat swoją przyszłość na własnych od nikogo uniezależnionych siłach. Cała myśl Józefa Piłsudskiego kontynuowana obecnie przez Marszałka Śmigłego-Rydza nie opiera się na żadnej innej idei, jak tylko na tej, że siła państwa polskiego zależy wyłącznie od nas, Polaków, że wszystko, cokolwiek robimy, skierowane być musi w tym właśnie kierunku.

Ta linia zasadnicza nie ulega w tej chwili żadnej zmianie.

Toteż z niemałym zdumieniem czytamy w prasie opozycyjnej jakieś nawoływania do zmiany w polityce wewnętrznej.

Do zmiany? Jakiej?

Powiadają: do zmiany, która wykrzesze w narodzie moralne siły.

Pomówmy o tej sprawie otwarcie.

Czy w Polsce nie ma dostatecznie potężnych sił moralnych, potrzebnych do wypełnienia w właściwej chwili potrzebnego obowiązku?

I — przedtem — co to są te siły moralne, w czym się wyrażają?

Będziemy chyba zgodni w tym, że siła moralna w narodzie polega na jego żelaznej, nieugiętej woli utrzymania własnego bytu państwowego, na ofiarnej do najwyższych granic gotowości w jego obronie, na świadomości niczym nigdy nie naruszanej, że nie ma takiego czynnika na świecie, który mógłby zmusić naród do kapitulacji i rezygnacji z jego świętych, najświętszych dóbr.

Ale to nie wszystko.

Siła moralna narodu — to samopoczucie jego wartości historycznej, to duch ekspansji, to duma narodu, jego odwaga i spokój.

Zapytajmy teraz: czy Polska dzisiejsza nie ma tej siły moralnej?

Kto z opozycji będzie miał odwagę wystąpić i oświadczyć, że brak mu tej siły, ducha i dumy, odwagi i spokoju?...

W niedzielę nadeszła wiadomość dziwnie ukryta przez prasę partyjną. Oto we Francji rząd otrzymał od parlamentu pełnomocnictwa. Była to odpowiedź parlamentu francuskiego na ostatnie wypadki.

Parlament nie zażądał gabinetu międzypartyjnego, ani nie dopytywał o środki, których rząd zamierza w obliczu wydarzeń używać. Parlament udzielił natomiast rządowi pełnomocnictw.

Publicyści partyjni powinni pomyśleć nad tym faktem. Jest bardzo wymowny".

PYRRHUSOWE ZWYCIĘSTWO

„Czas" pisze:

„Trzecia Rzesza odniosła nowy „triumf", Niemcy znowu się poważnie wzmocniły. Tak głosi bardzo rozpowszechniona opinia. Czy jednak jest to opinia słuszna, czy rzeczywiście zabór ziem rdzennie słowiańskich przez Rzeszę stanowi triumf Hitlera, czy też przeciwnie, jest to raczej Pyrrhusowe zwycięstwo? Jeśli chodzi o nas, to uważamy, że to drugie ma miejsce. Hitler odniósł triumf tylko pozorny, w rzeczywistości jednak położenie Rzeszy przez swe ostatnie posunięcie znakomicie pogorszył.

Jednomyślność i zdecydowanie opinii polskiej w połączeniu z sytuacją międzynarodową, jaka się po zaborze Czech wytworzyła, powinny rozprószyć jakiekolwiek defetystyczne obawy. Mamy prawo z zupełnym spokojem i ufnością patrzyć w przyszłość. Dzięki cichej, lecz stałej i konsekwentnej pracy dowództwa naszej armii, siły Rzeczypospolitej z roku na rok wzrastały. Jeśliby nadeszła krytyczna chwila, Polska się nie zawaha i rzuci całą swą moc na szalę wypadków".

KARPATY I BAŁTYK

W związku z ostatnimi wydarzeniami „Mały Dziennik" wysuwa koncepcję oparcia się Polski o Bałtyk. Karpaty i Bałtyk — to dwie podstawy Polski mocarstwowej. Koncepcja ta ma swoje uzasadnienie historyczne, bo — jak pisze „Mały Dziennik" —

„jeżeli Polska przed laty czterystu pomimo usadowienia się Habsburgów na południe od Karpat, nie utraciła swego stanowiska mocarstwowego, to w znacznej mierze dlatego, że król Zygmunt August i bezpośredni następcy jego, przede wszystkim zaś Stefan Batory, zrozumieli, jak podstawowe ma dla Rzplitej znaczenie jej pozycja nad Bałtykiem i w tym kierunku potrafili zwrócić swe, uwieńczone powodzeniem, usiłowania. Wystarczy przypomnieć przyłączenie Inflant oraz twardą i zaciętą nieustępliwość, jaką okazał Stefan Batory w obronie praw Polski w Gdańsku.

Polityka polska w ciągu ostatnich lat pięciu za jedną z zasadniczych wytycznych swych uznała utrzymanie dobrych stosunków z Rzeszą Niemiecką. Niewątpliwie też pragnienie to ożywiać nas będzie w dalszym ciągu, a dowodów dobrej woli w tym kierunku dostarczyliśmy chyba dosyć, chociażby zachowaniem się naszym wobec postępów, jakie w ostatnim roku na południe od Karpat Niemcy pod przewodem Hitlera poczyniły.

Ale właśnie w imię tych dobrych stosunków musimy jasno rzec naszemu sąsiadowi, który w ostatnich dniach tak umocnił się za Karpatami, że Bałtyk to dla Polski zagadnienie podstawowe, że dla obrony interesów swych w basenie bałtyckim gotowa jest ona na wszystko, bo jest to dla nas kwestia życia i śmierci, zabezpieczenie naszej niezależności i najważniejszy teren naszych politycznych zainteresowań".

Lwowski przemysł i kupiectwo składają premie za zbiórkę

Premiowana zbiórka na Pomoc Zimową w dniach 1 i 2 kwietnia budzi wielkie zainteresowanie, które wyraża się w napływających wciąż od firm lwowskich ofiarach w naturze w celu dostarczenia Miej. Obyw. Komitetowi Zimowej Pomocy Bezrobotnym jak największej ilości premij. W dalszym ciągu ofiarowały dary na ten cel następujące firmy: Perfumeria Feder 100 premij, Propst 20 paczek papieru listowego, Berta Starck 8 beretów, 1 szalik, 1 parę rękawiczek, 5 par pończech dziec., Malerman 20 pomarańcz, Centromydło 20 sztuk mydła, Fabryka cukrów Hazet 150 premij, Piekarnia „Zew" 10 strucli, Firma Thom 15 strucli, Ihnatowicz 70 mydeł, Bernard Labiner 10 par szelek, 10 p. skarpetek i 10 p. pończoch. Komitet uprasza firmy, które jeszcze nie zgłosiły ofiar, by poszły za przykładem wymienionych ofiarodawców i przyczyniły się do powiększenia efektów zbiórki.

Z prasy zagranicznej

Oś po ostatnich wypadkach

„Il Telegrafo", dziennik rodziny Ciano, publikuje interesujący artykuł w sprawie ostatnich wypadków czechosłowackich:

„Niemcy i Włochy pozostawiły sobie nawzajem wolną rękę, pierwsze dla swobodnego działania w Europie, drugie na morzu Śródziemnym i w terytoriach kolonialnych.

Zadanie Italii jest znacznie trudniejsze niż zadanie Niemiec. Anschluss, aneksja Sudetów, następnie Czech i Moraw nie przedstawiały zbyt wielkich trudności.

Przeciwnie, my Włosi znajdowaliśmy się w niezwykle ciężkich warunkach, zmuszeni działać w odcinku silnie kontrolowanym przez dwie potęgi światowe i nasze żądania dotyczyły bezpośrednio interesów tych właśnie mocarstw.

Czy ma nas gniewać fakt, że na morzu Śródziemnym nie ma takich drugich Czech? Że nie możemy, nie prowokując wybuchu wojny światowej powtórzyć gestu niemieckiego w stosunku do ziem, które są nasze?

My sobie z tego wszystkiego zdajemy sprawę. Italia wie, czego chce i dokąd dąży. Jest pewna przyjaźni Hitlera, przyjaźni narodu niemieckiego. Wie także, na nar.-socjalistyczne Niemcy są z nią związane nieubłaganym prawem konieczności, silniejszym niż wszelkie traktaty, silniejszym niż wszelkie klauzule dyplomatyczne. Italia jest pewna, że Niemcy pozostaną jej wierne, nawet po zrealizowaniu wszystkich swoich rewindykacyj kontynentalnych.

Dlatego Italia cieszy się każdym wzrostem potęgi i prestige'u Niemiec hitlerowskich. Jej głęboki instynkt, jej zmysł polityczny mówią, że każdy wzrost siły niemieckiej, zrealizowany na północ od Alp, musi nieuchronnie sprowadzić modyfikację w stosunku sił na morzu Śródziemnym.

Trzeba czekać. Italia jest mistrzynią w sztuce czekania. Gdy nadejdzie dzień działania, Włochy uderzą z całą mocą".

Pierwszy etap pracy Chrześcijańsko-Narodowego Komitetu Obrony Interesów Lwowa

Musimy stworzyć możliwość porozumienia się jednym językiem

i nabyć umiejętności zasiadania przy wspólnym stole

Wczoraj w sali lwowskiej Rady Miejskiej, jak donosiliśmy już, odbyło się pod przewodnictwem b. sen. Wojciecha Gołuchowskiego, prezesa Federacji P.Z.O.O., wielkie zebranie obywatelskie w sprawie zbliżających się wyborów do Rady Miejskiej.

Zebranie zagaił prezydent Lwowa dr Stanisław Ostrowski, który m. in. powiedział:

Pozwoliłem sobie zaprosić Państwa i organizacje jedynie dla wysondowania opinii społeczeństwa; jaki jest w tych warunkach nasz stosunek do zbliżających się wyborów i by ustalić, czy na terenie Lwowa jesteśmy w stanie wytworzyć harmonijną współpracę, któraby doprowadziła do postawienia wspólnej listy kandydatów na radnych miejskich.

Od chwili uzyskania niepodległości po dzień dzisiejszy i na przyszłość zadaniem samorządu naszego jest wznoszenie wartości Lwowa na coraz wyższy poziom.

Nie jest tedy rzeczą obojętną, jaki będzie skład każdorazowej Rady Miejskiej, jaki będzie jej charakter, jakie oblicze.

Stoimy na dwa miesiące przed wyborem nowej Rady Miejskiej i zapytacie Państwo, jakim tytułem, na podstawie jakiego prawa, ja, jako przełożony Gminy, podejmuję się akcji, związanej z przygotowaniem wyborów samorządowych.

Nie podjąłbym się napewno tej pracy, gdyby tylko chodziło o zainteresowanie moje, jako prezydenta miasta, który, jako wybrany i zatwierdzony na dłuższy okres, miałby prawo do zastanawiania się, kto wejdzie do Rady Miejskiej i z kim będzie miał czuwać nad losami Gminy.

Uważam, że tytułem do podjęcia się obecnej akcji było i jest wezwanie ze strony obywateli miasta, a wśród nich Obrońców Ojczyzny, bym podjął się pracy nad skupieniem ogółu Polaków dla sprawy, która ma doniosłe znaczenie dla Lwowa i nie tylko Lwowa.

Trzeba jasno sobie uświadomić, że przez pryzmat Lwowa musimy widzieć całą Małopolskę Wschodnią — ten bastion Rzeczypospolitej na południowym wschodzie, bez którego nie ma potężnej, mocarnej Rzeczypospolitej.

Gdy analizujemy sytuację polityczną, musi się w nas wszystkich, a zwłaszcza tu we Lwowie i w ziemiach południowo wschodnich, obudzić przeświadczenie, które jak modlitwa winna być kanonem naszych przekonań, że tylko pod sztandarem obrony Państwa, pod sztandarem jednoczenia i zespalania wszystkich sił w narodzie, przy zestrzeleniu wszystkich naszych wysiłków w marszu o lepszą przyszłość, możemy się ostać między dwoma walcami ze wschodu i z zachodu.

Bijemy na alarm, żądamy zburzenia cienkich ścian o grubości bibułki cygaretowej, dzielącej nas przekonaniami, musimy zasypywać rowy i pozorne przepaście, dzielące jednego Polaka od drugiego, mówiącego tym samym językiem, mającego równie gorące serce bijące dla wielkości naszej Ojczyzny.

Musimy tu we Lwowie stworzyć możliwość porozumienia się jednym językiem i nabyć umiejętności zasiadania przy jednym okrągłym stole dla załatwiania spraw, tyczących naszej zbiorowości, naszego miasta.

Musimy dążyć do uprzemysłowienia tej części kraju dla podniesienia dochodu społecznego i dobrobytu ogółu ludności.

Musimy codziennie przypominać o bezwzględnej potrzebie realizacji budowy kanału spławnego, łączącego Gdynię przez Lwów z morzem Czarnym.

Musimy tworzyć nowe szkoły i przedszkola, budować drogi i kanały, rozwijać elektrownię, przeprowadzić gazofikację, ulepszyć i udostępnić środki komunikacyjne; musimy dać pracę szeregom bezrobotnym, zaspokoić biedę przez rozbudowę opieki społecznej.

Musimy dźwigać kulturę naszego miasta, musimy dążyć by Lwów, miasto tęskniące do wielkości spełniło swoje przeznaczenie.

Pod tym hasłem, które musi skupić cały po polsku myślący Lwów — zwołałem dzisiejsze zebranie.

W obliczu grożącego nam niebezpieczeństwa

Śmieszne są dzielące nas różnice poglądów

Referat zasadniczy wygłosił dr Stefan Uhma, który w obszernym przemówieniu rozwinął dwie tezy. że do Rady Miejskiej mają być wybrani najlepsi obywatele, i że lista polska ma być jedna, wspólna. Dr Uhma zwrócił następnie uwagę na łączność sytuacji w Małopolsce Wschodniej z sytuacją międzynarodową, na grożący katastrofą Słowiańszczyźnie rozmach ekspansji narodu niemieckiego, na niepokojące wiadomości o ekspansji Niemiec w Rumunii i na Węgrzech i na wiele punktów zapalnych w Europie środkowo-wschodniej.

Wybory samorządowe we Lwowie — mówił dr Uhma — nie są zagadnieniem tylko gospodarczym. Wybory te muszą być wyrazem zwartej siły polskiego społeczeństwa. W tych warunkach śmieszne są różnice poglądów, które nas dzielą. Dlatego tworzenie wspólnej listy jest rzeczą bezwzględnie konieczną. Należy poddać rewizji swoje dotychczasowe tendencje, aby stworzyć wspólny blok wyborczy. Musimy bowiem służyć najwyższej sprawie — narodowi i Państwu. Przyszła Rada miejska we Lwowie musi się składać z ludzi o specjalnym ciężarze gatunkowym. I ani jeden głos nie może pójść na marne. W dniu wyborów wszyscy powinni karnie głosować na wspólną polską listę.

Po przemówieniu dr Uhmy, przewodniczący zebrania obywatelskiego otworzył dyskusję. Pierwszy przemawiał w dyskusji prof. Stanisław Grabski i następnie: prezes Pfau, sen. Semkowicz, pos. Rudnicki, prof. Romer, dyr. Józef Rudnicki, p. Polniaszkowa, prof. Zalewski, rektor Nadolski, prof. Fischer, p. Wierzbicki i ks. Żak z Sygniówki.

Wszyscy mówcy wypowiedzieli się za koniecznością realizacji tez dr Uhmy. Przemówienia dyskutantów, a szczególnie przemówienia wygłoszone z dużą dynamiką i polotem oratorskim, były żywo oklaskiwane przez zebranych.

W wyniku obrad jednogłośnie uchwalono rezolucję, stwierdzającą, że zbliżające się wybory do Rady miejskiej we Lwowie muszą wykazać nieugiętą wolę pogłębienia roli tego miasta, jako ośrodka polskiej i katolickiej kultury na ziemiach południowo-wschodnich; że od duchowej postawy lwowian przy nadchodzących wyborach zależeć będzie oblicze Lwowa, oraz w dużej mierze rozwój jego samorządu w najbliższej przyszłości. Rezolucja kończy się wezwaniem społeczeństwa lwowskiego do wstępowania w szeregi Chrześcijańsko - Narodowego Komitetu Obrony Interesów Lwowa, którego zadaniem będzie wprowadzenie do Rady miejskiej Polaków bez względu na przynależność polityczną, dających pewność realizacji wytkniętych zadań.

Po zgłoszeniu rezolucji, przewodniczący zebrania b. sen. Gołuchowski oświadczył, że zebrani delegaci organizacyj konstytuują się, jako ogólny Komitet, który wyłonił Komitet Wykonawczy.

Jak donosiliśmy już wczoraj, na czele zainicjowanego i powołanego na zebraniu obywatelskim Chrześcijańsko - Narodowego Komitetu Obrony Interesów Lwowa stanął prez. dr Stanisław Ostrowski na specjalne życzenie przedstawicieli społeczeństwa lwowskiego, który poza tym otrzymał specjalny mandat od Szefa OZN, gen. Skwarczyńskiego.

Wśród obecnych na wczorajszym zebraniu obywatelskim byli m. in.: p. senatorowa Bartlowa, p. Prezydencka, prof. ks. dr Szydelski, prof. Fischer, prezes OZN dr Br. Wojciechowski, wiceprezes OZN Kistryn, szef sztabu OZN mjr dypl. Domoń, mec. Dwernicki, prezes red. Br. Laskownicki, wiceprezydenci Irzyk i Weryński, dyr. Świderski, dr Rowicki, wiceprezes Okr. Zw. Leg. mjr Ziemba, prezes Oddz. Zw. Legionistów Antoszewicz, prof. Stefko, prezes Sudhoff i dr Węgrzynowski.

Z sali odczytowej

Odczyt Jerzego Andrzejewskiego

W ubiegłym tygodniu wygłosił w sali Kasyna Literackiego Jerzy Andrzejewski, autor powieści „Ład serca", odznaczonej nagrodą młodych PAL'u odczyt pt. Osobowość artysty i dzieło.

Odczyt zamykał w sobie credo moralne Andrzejewskiego jako artysty, jako pisarza katolickiego i mógłby uchodzić jako pewnego rodzaju manifest.

Artysta jest odpowiedzialny zawsze za swe dzieło, odpowiedzialności tej w żadnym wypadku zrzucić z siebie nie może; za swą prawdę wewnętrzną, którą oddał w dziele sztuki, jest i artysta odpowiedzialny codzień, na codzień — przed Bogiem, sobą i społeczeństwem, w którym żyje. Wielka sztuka nie zastąpi ujemnych cech osobowości artysty; osobowość artysty i jego dzieło to są rzeczy ze sobą jak najściślej związane.

Prelegent zwrócił uwagę na fakt, iż we współczesnej literaturze polskiej trudnoby doszukać się jakiegoś autorytetu, autorytetu ważnego i dla artystów i dla społeczeństwa. Dlaczego? Dlatego, odpowiada Andrzejewski, że właśnie tylko jak najściślejszy związek, harmonia „prawdy wewnętrznej" wyrażonej przez artystę w dziele i „prawdy wewnętrznej" wyrażanej przez osobowość artysty codzień może uczynić, że artysta uzyska należny mu na społeczeństwo wpływ. Czyli: — tylko wielki człowiek może być wielkim pisarzem, pisarz, który swe dzieła wydaje „na wyrost", bijąc możliwości swej osobowości, prędzej czy później będzie musiał się załamać; ponieważ oszukał przede wszystkim sam siebie.

Manifest Andrzejewskiego jest jeszcze jednym dowodem, że przeobrażają się wreszcie w sumieniach pisarzy polskich pojęcia o sztuce, o osobowości pisarza i o „prawdzie wewnętrznej" dzieła.

M. K.

Z Teatru Rozmaitości

Skandal jakich mało

czyli: sztuka w 3 aktach Tadeusza S. Chrzanowskiego

Tytuł sztuki jest, naturalnie, całkiem inny, niż tytuł tej recenzji i brzmi bardzo romantycznie: "Burza nad Szangshajem". Tytuł recenzji wywiódł się jednak z tego, że najstarsi ludzie, albo, jeśli ktoś woli, najstarsi recenzenci nie pamiętają podobnego skandalu, jakim było wystawienie we Lwowie tego nowego „mięczaka".

Naturalnie: — gościnne, warszawskie występy. Jakże by inaczej! Widocznie niektórzy aktorzy i autorzy uważają, że publiczność lwowska ma bardzo silne nerwy. Ale i te nerwy mogą się zniszczyć, jeśli dawkuje się publiczności po kolei coraz gorsze sztuki a w końcu strzela się w publiczność najcięższym kalibrem beztalencia. Zbyt dużo kurtuazji dla warszawskich nudziarzy, zbyt wiele serca dla aktorek bez engagement, zbyt wiele szacunku dla grafomanów wykazuje się ostatnio we Lwowie.

Chrzanowski ma dobre, aryjskie nazwisko, w jego sztuce rasa biała kłóci się z rasą żółtą, ale wszystko razem nie świadczy o tym, aby Chrzanowski był rasowym pisarzem dramatycznym.

Podobno, im większa szmira, tym lepiej potrafi aktor wygrać swą rolę: ale p. Lili Zielińska, reklamowana jako „gwiazda" kina i teatru, od początku do końca nie potrafiła zdobyć się na jakiś lepszy moment. O, złote to były czasy, gdy mogło się oglądać Teatr P...ka w Rzęśnie Polskiej! Tam przynajmniej można było uśmiać się porządnie — a tu w tej całej atmosferze człowiek nawet śmiać się nie potrafi.

Poza tym same oszukaństwa: program zapowiadał, że wystąpi speaker radiowy a tymczasem nie wystąpił. A miał być jedną z głównych osób! *Gdzie jest speaker radiowy?*

I policja też miała wystąpić! Wyraz nie „stało" w programie, że na scenie zjawią się policjanci. Pytam: *gdzie jest policja?* Dlaczego nie zjawiła się na scenie?

Wciąż tylko i wciąż męczyła widzów p. Zielińska, p. Lesiak i p. Lewicki. A o policji ani słychu ani dychu.

ZASTĘPCA

NIE POZWÓL, BY GŁODNE I ZZIĘBNIĘTE BYŁY DZIECI BEZROBOTNYCH ZŁÓŻ OFIARĘ NA POMOC ZIMOWĄ

DZIEŃ

22 marca

Sroda

Oktawiana

Jutro: Wiktoriana

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Sroda, 7.30 wiecz. „Maskarada".

Czwartek, 7.30 wiecz. „Dzień bez kłamstwa".

Piątek, 7.30 wiecz. „Maskarada".

Sobota, 7.30 wiecz. „Maskarada".

Niedziela, 3.30 popoł. „To więcej niż miłość", 7.30 wiecz. „Maskarada".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Środa, 7.30 wiecz. „Burza nad Szanghajem".

Czwartek, piątek, sobota i niedziela teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Dzień na wyścigach i Zaginiona wyspa.
APOLLO: Biały murzyn.
ATLANTIC: Trzy walce.
BAJKA: Łódź podwodna Nr. 9.
BAŁTYK: Przedziwne kłamstwo Niny Petrowny.
CASINO: Wielki walc.
CHIMERA: Sierżant Berry, wróg gangstera Nr. 1.
EMPIRE: Skradzione Życie.
EUROPA: Gunga Din.
GLORIA: Nieznośna dziewczyna i Otchłań grozy.
GRAŻYNA: Sygnały.
KOPERNIK: Trzy serca.
MARYSIEŃKA: List do matki.
METRO: Kapitan Korkoran i Gwiazda Riviery.
MIRAŻ: Modelka.
MUZA: Królewna Śnieżka.
PALACE: Suez.
PAX: Wędrowny naród.
RAJ: Ostatnia brygada.
RIALTO: Kapryśna ekspedientka.
ROXY: Ivetta.
STYLOWY: Gibraltar i rewia z Grodnickim.
SWIATOWID: Yosziwara i Książę X.
ŚWIT: Josette i Pat i Patachon na okręcie.
TON: Express na szlaku Indian, oraz Banita.
UCIECHA: Kurier carski i rewia.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5, „Bitwa pod Limanową i Starym Sączem".

TEATR

— „MASKARADA", sztuka J. Iwaszkiewicza dzisiaj, tj. 22 bm. w Teatrze W. o 7.30 wiecz. z udziałem pp.: K. Ankwicz-Szyjkowskiej, I Brenoczy, G. Oranowskiej, T. Sucheckiej, M. Szpakiewicza, R. Hierowskiego, J. Leliwy, J. Machalskiego, W. Nieprzewskiego, J. Staszewskiego i Wł. Staszewskiego w rolach głównych. Reżyseria E. Wiercińskiego.

— „DZIEŃ BEZ KŁAMSTWA". Jutro w czwartek w Teatrze W. po cenach popularnych arcywesoła komedia amer. „Dzień bez kłamstwa" w doskonałej obsadzie, którą tworzą pp. H. Chaniecka, N. Karasińska, G. Oranowska, J. Żmijewska, H. Dworzyńska, oraz pp.: M. Węgrzyn, Wł. Staszewski, J. Staszewski, T. Surowa i St. Larewicz. Reżyseria St. Daczyńskiego.

* * *

— „ŚMIERĆ TINTA GILA" dramat w 5 odsłonach Maurycego Maeterlincka zostanie odegrany tylko jeden raz w piątek, 24 bm. o godz. 18-tej w Teatrze Rozmaitości siłami sekcji dramatycznej Koła Polonistów UJK. Kierownictwo literackie red. Zb. Pappa, reżyseria M. Jędrzejewskiego, dekoracje T. Boguszewskiej, słowo wstępne wygłosi prof. dr Z. Czerny. Bilety w cenie od 75 gr. do 2 zł., akademickie i szkolne o 50 proc. tańsze.

— KONCERT JANINY RYBCZYŃSKIEJ (pianistki). W piątek, 24. bm. zaprezentuje się publiczności lwowskiej młoda pianistka polska, Janina Rybczyńska. Artystka z urodzenia lwowianka, ukończyła studia pod kierunkiem słynnego prof. Emila Sauera i uchodzi za jego najzdolniejszą uczenicę. P. Rybczyńska ma za sobą szereg występów za granicą, a ostatnio w Warszawie, uwieńczonych dużym powodzeniem. Koncert odbędzie się w sali Polskiego Tow. Muzycznego.

— TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ MUZYKI i Rozgłośnia lwowska POLSKIEGO RADIA urządzają 24 bm. o 17.30 w sali Kasyna i Koła Lit.-Art. koncert poświęcony twórczości Jana Sebastiana Bacha, Jana, Jana Mikołaja i Jana Bernarda, jego dziadka i dwu stryjów, oraz jego najmłodszego syna Jana Krystiana. Wykonawcami będą: Daria Bandrowska (śpiew), Leon Sack (skrzypce), Józef Vogel (fortepian) i orkiestra kameralna Rozgłośni lwowskiej pod dyr. J. Kołaczkowskiego. Objaśnienia programu: dr. Józef Koffler, Jan Gorbaty (akompaniament).

ODCZYTY I WYSTAWY

— POLSKIE TOW. PRAWNICZE we Lwowie urządza w sobotę, 25 bm. o godz. 18.30 w lokalu swym przy ul. Mickiewicza 5a, I. p. odczyt dra J. Gwiazdomorskiego, prof. U. J. na temat: „Dzieci nieślubne w projekcie polskiego prawa rodzinnego".

— STARANIEM POL. TOW. EKONOMICZNEGO we Lwowie wygłosi naczelnik Wydziału Statystyki rolnej w Gł. Urzędzie Statystycznym p. dr L. Grodzicki odczyt pt. „Statystyka rolna i jej potrzeby na terenie województw południowo-wschodnich" w sobotę, 25 bm. o godz. 18-tej w sali Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, ul. Bourlarda 5. Wstęp bezpłatny.

— KOŁO PAŃ Zaw. Zw. Art. Plastyków zaprasza na pogadankę pt.: „Franck Lloyd Wright, ojciec nowoczesnej architektury". — Prelekcję tę ilustrowaną bogato przeźroczami, wygłosi inż. arch. M. Liliénówna we czwartek, dn. 23 o godz. 19-tej w lokalu LZZAP., plac Mariacki l. 9.

— WYSTAWA OBRAZÓW prof. Józefa Pankiewicza, dająca przekrój twórczości artysty, spotkała się w dniu otwarcia z dużym zainteresowaniem publiczności. Otwarta jest codziennie w lokalu Lwowskiego Zawodowego Związku Artystów Plastyków, pl. Mariacki 9, w godz. 9—15.

RÓŻNE

— NA POSIEDZENIU SEKCJI AKADEMICKIEJ KOŁA LWOWIAN Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich w Warszawie, nastąpiło utworzenie Komitetu Seniorów przy tymże Kole; w skład Komitetu weszli m. in. Jan ks. Lubomirski, prof. dr Tadeusz Hilarowicz, Zofia Malinowska, Ewa Domaradzka i inni. Przyjęto projekt regulaminu kasy pożyczkowej dla młodzieży lwowskiej, przebywającej na studiach w Warszawie.

Nowy budżet Lwowa
w ocenie generalnego referenta

Budżet gm. m. Lwowa na rok 1939/40 obejmuje wydatki zwyczajne: 17,464.000, oraz wydatki nadzwyczajne: 13,040.000 zł. Jest on realny jak wszystkie budżety uchwalane w czasie kadencji prez. dra Ostrowskiego.

W budżecie obecnym mamy pozycję na budowę nowej szkoły na Zniesieniu i 2 nowych przedszkoli. Przewidziano 190.000 zł na konserwację i remont budynków szkolnych.

Na opiekę społeczną przewiduje budżet zwyczajny i nadzwyczajny prawie 2,000.000 zł.

Sprawa teatralna, która od całego szeregu lat przysparzała gospodarce miejskiej wiele kłopotów została, zdaje się, trwale uporządkowana przez przejęcie przez Zarząd miasta gestii gospodarki finansowej teatrów.

M. K. E. projektuje budowę nowoczesnego dworca autobusowego na pl. Solskich i puszczenie w ruch kilku nowych linij autobusowych dla ułatwienia komunikacji w związku z coraz większym rozbudowywaniem się miasta.

Ważnym bardzo momentem jest przeznaczenie około 700.000 zł na zapoczątkowanie kosztów budowy nowego wodociągu do Kamieniobrodów. Inwestycja ta, której koszty wynoszą około 8,000.0000 będzie oczywiście musiała być dokonywana etapami w ciągu najbliższych lat.

Dekoracja Krzyżami Zasługi
w Urzędzie Wojewódzkim

W dniu wczorajszym dokonał p. wojewoda lwowski Alfrel Biłyk dekoracji następujących osób Oficerskimi Krzyżami Odrodzenia Polski, Złotymi Krzyżami Zasługi, Srebrnymi Krzyżami Zasługi oraz Brązowymi Krzyżami Zasługi:

Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski zostali udekorowani: dr Jerzy Marian Kozicki i dr Bronisław Wojciechowski.

Złotym Krzyżem Zasługi zostali udekorowani: dr Joachim Aszkenazy, Mieczysław Jan Baranowski, Stanisław Błaszczyk, Irena Trapszo-Chodowiecka, Stanisław Czaykowski, inż. Roman Czyżewski, Fryderyk Rudolf Dembiec, dr Eugeniusz Doliński (po raz drugi), dr Aleksander Domaszewicz, Bronisław Aleksander Duchowicz (po raz drugi), inż. Roman Dunin, Czesław Leon Eckhardt (po raz drugi), Tadeusz Gadomski, Marian Galasiewicz, inż. Stanisław Wiktor Geliński, dr Wojciech Hejnosz, Alfred Hodbod, Ludwik Stanisław Horoch, Eugeniusz Jagusiński, Aleksander Janicki, dr Franciszek Karczmarski, Jadwiga Korytowska, dr Juliusz Kuryłowicz, dr Karol Kwieciński, Ludmiła Madlerowa (po raz drugi), dr Wacław Majewski, inż. Stefan Makowski, Jan Dunin-Markiewicz, Zygmunt Misztalski, dr Jan Stefan Nikliborzec, inż. Henryk Ostowski, Antoni Pakosz, dr Aleksander Patejdl, dr Helena Maria Poczkówna, dr Jan Poratyński (po raz drugi), dr Bolesław Rowicki (po raz drugi), dr Zygmunt Kazimierz Rucker, Wacław Rypniewski, Wacław Salmoński, inż. Eustachy Sawczuk, Julian Schayer, Arnold Schneider, inż. Stanisław Serafin, Mieczysław Seweryn Staszewski, inż. Aleksander Styczeń, Stefan Szolc, Kazimierz Spaczyński, Jan Warmuziński, Stanisław Włodek, Jan Zakrzewski, Stanisława Zamecznikowa.

Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali m. in.: Kazimierz Bodnar, Amalia Chirowska, Jan Forowicz, Stanisław Przystajko. — Ponadto p. Wojewoda udekorował Brązowym Krzyżem Zasługi szereg osób.

Wizyta Kierownika Konsulatu węgierskiego u p. Wojewody

Onegdaj złożył Wojewodzie lwowskiemu p. Alfredowi Biłykowi gratulacje z okazji wspólnej granicy polsko-węgierskiej kierownik Konsulatu węgierskiego we Lwowie p. płk. s. s. Bela de Rampel.

Hojny dar na F. O. N.

W dniu 21 bm. złożyli właściciele kinoteatrów „Casino" i „Empire" pp. Leonowie Młodzianowscy kwotę 1000 zł. na Fundusz Obrony Narodowej.

Uniewinnienie dyżurnego ruchu

(§) Sąd lwowski ogłosił wczoraj wyrok uniewinniający w sprawie dyżurnego ruchu na stacji Gródek Jagielloński, oskarżonego przez 18-letniego N. Polańskiego o przestępstwo służbowe. Polański został pewnego dnia przyprowadzony do dyżurnego w Gródku Jagiellońskim jako „pasażer na gapę". Dyżurny polecił mu natychmiast zapłacić 5 zł., jeżeli nie chce narazić się na większe nieprzyjemności. Polański w dwie godziny przyniósł należność. Wkrótce jednak otrzymał z Dyrekcji kolejowej wezwanie do zapłacenia 5 zł. Wówczas wniósł skargę na dyżurnego ruchu.

W motywach wyroku uniewinniającego sąd zwrócił uwagę na fakt, iż nie jest wykluczone, że Polański przez pomyłkę wpłacił pieniądze nie dyżurnemu, lecz innemu z urzędników kolejowych.

Dwaj niebezpieczni kieszonkowcy — aresztowani

(a) do Sądu Grodzkiego odstawieni zostali w dniu wczorajszym dwaj niebezpieczni kieszonkowcy, Izak Wassermann f. Segall (ul. Arciszewskiego 4), i Jakub Groder (ul. Sieniawska 12), którzy w ostatnich dniach dokonali kradzieży kieszonkowych na szkodę Borucha Falbera, któremu skradli 100 zł. i na szkodę Mikołaja Grodeckiego, zamieszkałego w Tarnobrzegu, któremu skradli 60 zł. Obaj niebezpieczni kieszonkowcy zostali przez poszkodowanych rozpoznani.

Odznaczenie

Dnia 18 marca dokonał w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej p. generał brygady Juliusz Zulauf dekoracji dr Teodora Bałłabana, gen. bryg. s. s. Krzyżem Komandorskim Odrodzenia Polski.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II. p.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III. VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) l. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

LWOWA

Z żałobnej karty

Ś. p. red. Maria z Grekowiczów Hausnerowa

Dnia 20 bm. zmarła we Lwowie po ciężkiej chorobie ś. p. Maria z Grekowiczów Hausnerowa, żona b. posła na Sejm, znanego działacza socjalistycznego, literatka, artystka-malarka i działaczka społeczna. Urodzona w r. 1889 w Buczaczu, jako córka ś. p. inż. Józefa Grekowicza, pułkownika wojsk powstańczych z r. 1863 i Kamili z Wasylewskich, wyniosła z domu prawdziwie polskie tradycje i gorący patriotyzm. Po ukończeniu studiów we Lwowie oddała się zawodowi dziennikarskiemu i pracowała w latach wojennych i powojennych w „Gazecie Porannej" i „Gazecie Wieczornej", następnie w „Dzienniku Ludowym", ostatnio drukowała szereg artykułów na tematy literackie i społeczne w I. K. C. i w warszawskiej „Polityce". Poza tym wydała powieść pt. „Zielone okiennice". Była zarazem utalentowaną artystką-malarką i od szeregu lat brała udział w wystawach artystycznych we Lwowie i w Warszawie. Pracowała też Zmarła wydatnie na terenie Zawod. Zw. Literatów Polskich, Zw. Artystek Polskich i innych organizacyj artystycznych i społecznych. Odznaczała się nieskazitelnym charakterem, umiłowaniem prawdy, niezwykłą pracowitością, uczynnością, oraz wielkim miłosierdziem dla biednych. Osierociła męża inż. Artura Hausnera, radnego miejskiego, córkę Ludmiłę, oraz dwie siostry red. Michalinę Grekowicz-Hausnerową i Zofię Bętkowską.

Cześć Jej pamięci!

Magistrat lwowski kupuje dwa nowe autobusy

Na ostatniej sesji Magistratu uchwalono zakupić 2 kompletne autobusy marki „Fiat", oraz 8 podwozi autobusowych marki „Chevrolet". Przyznano trzy stypendia po 100 zł. z Fundacji im. Karola Kiselki i Mikołaja Sobczyńskiego, oraz przyznano 6 premij po 65 zł uczniom Państwowej Szkoły Technicznej. Przyznano stypendium 80 zł z Fundacji Franciszka i Anny Bałutowskich stypendium 140 zł z Fundacji im. Romana Felsztyna.

Z Klubu Dyskusyjnego Zw. Legionistów

J. Piłsudski u poetów

Dnia 18 bm. a więc w wigilię imienin Pierwszego Marszałka odbył się w lokalu Zarządu Okręgu Związku Legionistów uroczysty wieczór zorganizowany przez Klub Dyskusyjny Związku. W wieczorze tym wzięli udział licznie zgromadzeni legioniści z prezesem Okręgu dr Wojciechowskim na czele oraz zaproszeni goście.

Wieczór zagaił przewodniczący Klubu Dyskusyjnego adw. dr Dwernicki, podkreślając nieśmiertelność wielkiej puścizny po Józefie Piłsudskim, stwierdzając wielostronność Jego wspaniałej osobistości, która zostawiła niezatarty ślad na wszystkich przejawach twórczego życia narodowego.

Odczyt n. t. „Piłsudski w natchnieniu poetyckim" wygłosił red. Maciej Freudman. Prelegent, posługując się cytatami kilku najpiękniejszych wierszy Lechonia i Wierzyńskiego, przeprowadził analizę stosunku prawdziwej, nie panegirycznej, poezji, do osoby Piłsudskiego, oraz nakreślił drogi, którymi szło poetyckie rozumienie wielkości Komendanta jako Człowieka i Wodza. Zasadniczą konkluzją odczytu było stwierdzenie, że najlepsi poeci kochali Piłsudskiego i pisali o nim wiersze, ponieważ artysta wcześniej niż polityka i historia wyczuwa swą wrażliwą intuicją geniusz twórczy godny pomnika i uwielbienia.

Długo niemilknącymi oklaskami wyrazili zebrani uznanie dla odczytu i recytacyj. Po prelekcji odbyła się herbatka towarzyska, która w miłym nastroju przeciągnęła się do późnego wieczora. (j)

Pierwszy dzień wiosny w bieli śnieżnej

(a) Widniejąca w kalendarzu ściennym kartka wskazywała wczoraj na pierwszy dzień wiosny. W ciągu nocy padał obfity śnieg i pierwszy dzień wiosenny ujął w białe ramy. Pod wpływem promieni słonecznych wiosenny intruz zanikał, ustępując powoli z bruków miejskich. Na podgórzu i w górach karpackich padający przez kilkanaście dni ostatnich śnieg, z lekkim w ciągu nocy przymrozkiem, na razie energicznie opiera się wiosennemu podmuchowi. W niedługim jednak czasie opór zapadającej w przeszłość zimy ulegnie sile słonecznej pogody, która już w dniu wczorajszym znaczyła się w ciągu południowych godzin.

Rozszerzenie służby pocztowej

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów we Lwowie komunikuje: W Agencji Pocztowej Siedliska Brzozowskie, pow. Brzozów zaprowadzono służbę telefoniczną i telegraficzną w ograniczonych godzinach dziennych „L".

Z KOŃCEM MIESIĄCA NALEŻY SPRAWDZIĆ, CZY NIE ZALEGAMY Z DANINĄ NA RZECZ POMOCY ZIMOWEJ BEZROBOTNYM

W sieci ulicznego oszusta

(a) W sieć ulicznego oszusta wpadła wczoraj na pl. Strzeleckim Adela Stadtmüller (ul. Skarbkowska 18). Podszedł do niej jakiś młody osobnik i zaoferował jej kupno złotej, dużej broszki, za którą zażądał 160 zł. Gdy wymieniona zaznaczyła, że takiej kwoty nie posiada, oszust okazał skłonność obniżenia żądanej kwoty, przy czym wręczył swej ofierze broszkę. Stadtmüllerowa oświadczyła gotowość nabycia broszki za 81 zł, które posiadała przy sobie, oszust począł targować się a trzymając już pieniądze, wyrwał broszkę z rąk wymienionej i zbiegł bez śladu.

Przepędzona „manifestacja" niepoczytalnych osobników

(a) W dniu wczorajszym wieczorem kilku młodych osobników usiłowało urządzić demonstrację przed gmachem, w którym przy pl. Mariackim mieści się Konsulat węgierski. Demonstranci rzucili kilka kamieni w okna I p., chybili jednak celu. Przechodząca publiczność zorientowała się w sytuacji i przepędziła zacietrzewionych mołojców, którzy w szybkiej ucieczce w kierunku ul. Kopernika szukali ocalenia. Okazuje się, że wywiad mołojców okazał się jak najbardziej fałszywym, w wspomnianym bowiem gmachu Konsulat węgierski nie mieści się już od szeregu dni.

Cudze oszczędności źródłem wiosennych zakupów

(a) Genowefa Bednarska (ul. Sienawska 1) wniosła wczoraj doniesienie przeciw niejakiej Apolonii Rudewicz z Hołoska Wielskiego, którą oskarżyła o podstępne wyłudzenie książeczki oszczędnościowej C.K.O. Z książeczki tej Rudewiczowa podjęła 300 zł. i zaopatrzyła się w wiosenną garderobę. Wdrożono dochodzenia, w czasie których odebrano Rudewiczowej zarówno książeczkę ze znaczniejszą kwotą, jak i poczynione przez nią wiosenne zakupy.

— KOMISJA POROZUMIEWAWCZA LWOWSKICH KÓŁ ZRZESZEŃ PRACOWNIKÓW POL. ISTYTUCYJ FINANSOWYCH BGK., B. P., PBR., i PKO. złożyła celem uczczenia pamięci I. Marszałka Polski Józef Piłsudskiego w dniu 19 marca 1939 r. w imieniu reprezentowanych zrzeszeń kwotę zł. 60 na Dar Narodowy Obrony Lwowa — w MKKO., Lwów.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 18 do 24 marca 1939:

Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 23. — Braunsteina, Zniesienie. Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. — Oberländera, ul. Piekarska 33. — Prokesza, ul. Zyblikiewicza 14. — Selzera i Sp., ul. Żółkiewska 4. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 2. — L. Zuckermana, ul. Piłsudskiego.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Misztalski Zygmunt, dyrektor — Równe. Pomian-Kruszewski Adam, dziennikarz — Warszawa. Rabcewicz-Zubkowski Jan, dyr. PKO. — Warszawa. Hr. Krasicki Antoni, wł. dóbr — Lesko. Dr Klinger Kurt, przem. — Katowice. Wójcicka Helena, ziemianka — Tropiszów. Hr. Grabbe Paweł, wł. dóbr — Beresteczko. Dąbrowski Antoni, przem. — Warszawa. Salit Michał, literat — Wilno. Gartenberg Henryk, przemysł. — Drohobycz. Kotowicz Jerzy, inżynier — Warszawa. Turzańska Zofia, wł. dóbr — Kurzany. Rubinstein Henryk, przemysł. — Tarnów. Miciński Henryk, inspkt. „Philipsa" — Warszawa. Makomaski Władysław, wł. dóbr — Równe p. Chodorów. Fryd Gdala, kupiec — Gdańsk. Reiber Erik, przem. — Bruksela. Dr Klahr Pheubus, lekarz — Borszczów. Binder Jerzy, inżynier — Kraków. Ks. Bajer Franciszek, proboszcz — Założce. Lassen Olgierd, wł. dóbr — Beresteczko. Ludwicka Jadwiga, pryw. — Warszawa. Służewski Teodor, inżynier — Warszawa. Gold Salomon, kupiec — Kraków. Grzybowski Anatol, inż. — Stebnik. Weinstein Adam, przem. — Warszawa. Grossman Wilhelm, inżynier — Warszawa. Stańczak Jan ksiądz — Wysocko. Rogowski Paweł, kupiec — Warszawa. Gawrońska Janina, urzędn. pryw. — Warszawa. Langsam Dawid, przemysł. — Warszawa. Bergman Karol, inż. — Katowice. Jaworski Jan, kupiec — Poznań. Bukowski Henryk, urzędnik pryw. — Kraków.

Włamywacze w pracowni szewskiej

(a) Ubiegłej nocy nieznani sprawcy włamali się do pracowni szewskiej Józefa Kiślewicza (ul. Bernsteina 17), skąd zabrali obuwie wartości 800 zł.

Niewdzięczna „przyjaciółka"

(a) Wpłynęło wczoraj doniesienie do policji przeciw Zofii B., która korzystając z nieobecności swego „przyjaciela" A. P. ogołociła jego mieszkanie z całego urządzenia, garderoby, a nadto zabrała papiery osobiste donoszącego.

Karnety zniżkowe do muzeów miejskich

Zbiory muzealne Lwowa należą do najcenniejszych w Polsce. Obowiązkiem każdego Lwowianina jest zapoznać się z zabytkami odnoszącymi się tak do przeszłości miasta, jak też sztuki polskiej i obcej. Celem uprzystępnienia zbiorów, po najniższych cenach zostały wydane ulgowe bilety wstępu do zbiorów i muzeów gm. król. stoł. m. Lwowa w formie karnetu, w cenie zł. 1.20 oraz 0.80 zł. dla młodzieży. Ważność karnetu 30 dni od daty wystawienia. Obejmuje on: 1) Muzeum Historyczne m Lwowa, 2) Muzeum Narodowe im. Jana III., 3) Zbiory Bolesława Orzechowicza, 4) Galeria Narodowa m. Lwowa — Oddział I., 5) Galeria Narodowa m. Lwowa — Oddz. II., 6) Miejskie Muzeum Przemysłu Artystycznego.

Karnety do nabycia w Związku Popierania Turystyki m. Lwowa, ul. Kilińskiego 4.

Samobójstwo urzędnika

Wczoraj o godz. 22 rzucił się pod koła pociągu motorowego, zdążającego ze Lwowa do Borysławia, urzędnik skarbowy Tomasz Schabiński. Denat poniósł śmierć na miejscu. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy.

ZE SPORTU

WARTA, WISŁA I RUCH PRZEDSTAWIONE DO NAGRODY PRZEZ PZPN.

Zarząd PZPN. postanowił przedstawić do nagrody Związku Zw. Sportowych trzy kluby: Wartę, Wisłę i Ruch jako najlepiej pracujące kluby piłkarskie w Polsce.

Nadmienić należy, że w mistrzostwach 1938 r. brało udział 8 drużyn Warty, 5 drużyn Wisły i 4 drużyny Ruchu, który zdobył ponadto mistrzostwo Ligi.

MECZ REPREZENTACJI PIŁKARSKIEJ POLSKI Z REPREZENTACJĄ POLONII ZAGRANICZNEJ

W dn. 5 sierpnia w związku z uroczystościami zjazdu oświatowego Związku Polaków z zagranicy rozegrany zostanie w Katowicach mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Polski a reprezentacją Polonii zagranicznej.

W związku z przygotowaniami do igrzysk Św. Zw. Pol. z zagr. PZPN. wydelegował do komitetu organizacyjnego igrzysk pp. Krassowskiego i Mosińskiego.

WRĘCZENIE NAGRODY MARUSARZOWI ODROCZONE

Jak wiadomo, w dniu 23 bm. odbyć się miało w Państw. Urzędzie WF. i PW. w Warszawie uroczyste wręczenie Stanisławowi Marusarzowi przyznanej mu za r. ub. Wielkiej Honorowej Nagrody Sportowej.

Ponieważ w dniu tym Marusarz bawić będzie na zawodach narciarskich w Niemczech, przeto wręczenie nagrody zostało odłożone na czas nieokreślony.

PRZEDOLIMPIJSKI OBÓZ MIOTACZY

W dniach od 27 bm. do 9 kwietnia odbędzie się w Warszawie przedolimpijski obóz dla miotaczy, zorganizowany przez zarząd PZLA.

Na obóz powołano 29 zawodników z całej Polski, z Gierutto, Fiedorukiem, Mikrutami, Gburczykiem, Manugiewiczem i Węglarczykiem na czele.

Udział w obozie weźmie nadto Kusociński.

Kierownictwo obozu obejmą pp.: Skład i Petkiewicz. Instruktorami na obozie będą pp. Lokajski i Karol Hoffman.

PZPN. CHCE WPROWADZIĆ REPREZENTACJĘ IRLANDII DO POLSKI

Polski Związek Piłki Nożnej zwrócił się do Irlandzkiego Związku Piłkarskiego z listem w którym proponuje reprezentacji Irlandii rozegranie w rb. meczu międzypaństwowego z Polską na terenie Polski. Jak wiadomo, w r. ub. mecz Polska-Irlandia odbył się w Dublinie. Mecz tegoroczny będzie miał charakter rewanżowy.

Dzień gospodarczy

Sytuacja na rynkach międzynar. zbożowych i nasion oleistych

Sytuacja na rynku pszenicznym światowym ulega pogorszeniu wskutek olbrzymich nadwyżek i kurczenia się rynków odbiorczych. Obfity urodzaj w Argentynie wywołuje coraz większą depresję na rynkach światowych, pomi t., że rząd argentyński zaniechał metody dumpingu. Przepełnione magazyny pszenicą w Argentynie będą musiały powoli wypróżniać się, aby zrobić miejsce zbiorom kukurydzy, które wymagają także zamagazynowania. Odbywa się w tej chwili głucha walka między U.S.A. i Argentyną. Tylko dzięki olbrzymim premiom U.S.A. wywożą preliminowaną eksportową nadwyżkę. W lepszym położeniu znajdują się Kanada i Australia. Kanada sprzedała znaczną część wyborowej pszenicy i ma nadzieję z otwarciem żeglugi sprzedać resztę swej nadwyżki, za wyjątkiem lichych gatunków. Australia ma w tym roku mniejszy plon pszenicy i ma zapewniony rynek zbytu na Dalekim Wschodzie w Chinach i Rosji.

Do poważniejszych odbiorców w Europie należy głównie Anglia, tworząca rezerwy wojenne, a następnie Narodowa Hiszpania, o ile ma środki finansowe na większe zakupy. Rzesza Niemiecka także widocznie pokryła swoje zapotrzebowanie. Przywóz do Niemiec wyniósł w styczniu od początku kampanii 715 tys. ton. Przywóz do Włoch wynosi 15 tys. ton w styczniu. Siew jarej pszenicy odbywa się tam w pomyślnych warunkach pogody, oziminy zaś są bardzo dobre.

Państwa naddunajskie walczą o rynki zbytu, prawdopodobnie jednak pozostaną w końcu kampanii poważne nadwyżki wywozowe nie tylko w Rumunii, ale i na Węgrzech i w Bułgarii. Jedynie nie są wyjaśnione zapasy w Jugosławii, które są tam przeważnie w ręku producentów. Zdaje się, że winę ponosi spółka Prizad, która kupowała pszenicę po wyższej cenie od cen rynkowych i dzięki temu wprowadziła w błąd producentów, którzy oczekują zwyżki cen na przednówku.

W każdym razie zapasy światowe wywołują coraz silniejszą depresję cen na rynkach światowych z powodu słabego zapotrzebowania państw importujących.

Na rynkach zbóż pastewnych sytuacja jest wyczekująca w oczekiwaniu wyników urodzaju kukurydzy w Argentynie, który na razie szacują na 5 miln. ton; kraje importujące kupują tylko niezbędne ilości zbóż pastewnych, przeważnie jęczmień, owies i pastewną pszenicę. Zboża naddunajskie, szczególnie kukurydza, są wilgotne i nie znajdują nabywców.

Jedynie na rynku nasion oleistych panuje ożywienie. Urodzaj światowy jest na nasiona oleiste w bież. roku niższy niż w ub. roku, zapotrzebowanie zaś nie zmniejszyło się. Kraje eksportujące liczą w b. r. na likwidację wszelkich zapasów.

Ceny nasion zdradzają tendencję zwyżkową.

Jedynie urodzaj soi jest nieco większy w Mandżukuo, niż w ub. r. Znaczne zapotrzebowanie daje się zauważyć na sezam i orzech ziemny, których plon jest w tym roku o 20 do 30 prc. większy. Mandżukuo wywozi głównie soję około 2,5 miln. ton, wywóz innych zaś nasion 150 tys. ton orzecha ziemnego i niewielkie ilości bawełny, sezamu i konopi, poza tym kilkadziesiąt tysięcy olejów ekstrahowanych z tych nasion. Wywóz z Chin zmniejszył się o połowę z powodu wojny, szczególniej sezamu i bawełny, natomiast soję Chiny nie wywożą zupełnie.

Na rynkach światowych cieszą się również popytem nasiona lnu. Ma to niewątpliwie doniosłe znaczenie i dla naszego przemysłu, gdyż olejarnie polskie pokrywały swe zapotrzebowanie tylko w 50 prc. w krajowym surowcu, pomimo to, że powierzchnia w rzepaku wzrosła o 50 prc. w r. 1938, a lnu o 20 prc. Przemysł zakupuje krajowych nasion około 70 tys. ton, czyli prawie o 30 prc. więcej niż przed kilku laty, jednakże wobec stale wzrastającego zapotrzebowania na oleje roślinne i w wewnętrznym rynku, dalsza rozbudowa przemysłu olejarskiego jest wskazana a zatem i zwiększenie produkcji. Obawa o nadprodukcję jest zupełnie nieuzasadniona.

Ceny nasion utrzymują się na poziomie znacznie wyższym, niż na rynkach światowych, jednakże ze względu na niezbyt pomyślne warunki przy rodnicze Polski zniżka cen nie jest pożądana. Koszta produkcji rzepaku, lnu, konopi i słonecznika są u nas wysokie i ta okoliczność usprawiedliwia wyższe ceny.

K. ŻEBROWSKI

Co gospodarczo uzyskują Niemcy na ziemiach czesko-morawskich?

W odróżnieniu od innych krajów dawnej Czecho-Słowacji ziemie czesko-morawskie posiadają wysoko rozwinięty przemysł, skoncentrowany głównie w okręgu morawsko-ostrawskim, Brnie, Pilźnie i w rejonie praskim. Po oderwaniu obszarów sudeckich w październiku 1938 r., ziemie czeskie zmniejszyły się do 32.441 km kw. z ludnością 4,472.354, z czego zatrudnionych w rolnictwie — 1,194.000, w przemyśle — 1,648.000, a w handlu — 402.130. Ziemie morawskie i śląskie obejmują obszar 16.921 km kw. z ludnością 2,332.000, z czego w rolnictwie — 697.343, w przemyśle — 913.840, a w handlu — 165.230.

Już te cyfry dają dostatecznie jasny obraz struktury gospodarczej tych ziem i ich przewagi nie tylko przemysłowej, ale również finansowej na skutek większego skoncentrowania kapitałów nad rolniczymi i ubogimi krajami Słowacji i Rusi Zakarpackiej.

Produkcja i stan zatrudnienia w poszczególnych dziedzinach przemysłu przedstawia się, już po uwzględnieniu zmian terytorialnych, dokonanych w październiku, następująco:

Rodzaj przemysłu	Zbyt w miln. kg	Ilość zatrudn.	% stos. do kraj. zabr.
przemysł kamieniarski	552	39.656	48·0
huty szklane i wyroby	143	7.850	77·5
metalowy i elektrotechniczny	5.718	140.905	31·0
chemiczny	1.859	20.248	38·9
włókienniczy	2.690	70.618	63·2
papierniczy	210	3.253	72·4
graficzny	594	16.218	21·7
skórzany	430	6.041	21·8
garbarski	87	2.091	16·4
drzewny	656	24.012	34·4
tokarski	44	2.091	16·4
szczotkarski	12	647	44·7
instrumentów muzycznych	18	696	66·4
zabawkarski	8	395	64·4
spożywczy	2.234	28.518	26·0
konfekcyjny i obuwniczy	1.841	40.577	19·5

W przemyśle rolniczym sytuacja według danych praskiego urzędu statystycznego, przedstawia się następująco:

Rodzaj przedsiębiorstwa	Ilość przeds.	Produkcja w 1000 q	Ilość zatrudn.
cukrownie	61		24.929
(cukier surowy)		2.527	
rafinerie	32		25.177
(cukier rafinowany)		3.178	
słodownie	46		1.144
(wyrób słodu)		749	
browary	250		10.172
gorzelnie	430		1.796
(wyrób spirytusu)		410	
(produkcja drożdży)		46	

Młynów było w krajach czeskich ogółem 3.885 z przemiałem (1936/37) pszenicy 6.047 q, żyta 6.161, przy czym zatrudnionych było 11.406 osób. 37 prc. z ogólnej ilości młynów straciła dawna Czecho-Słowacja po oderwaniu krajów historycznych korony Św. Wacława. Większa część młynów znajduje się na ziemiach czeskich i morawskich. Suszarnie kartofli i cykorii, znajdujące się prawie wyłącznie na ziemiach zajętych w marcu przez Rzeszę, zatrudniały 1.018 robotników w 53 przedsiębiorstwach. Przemysł krochmalniczy miał 69 przedsiębiorstw, a mleczarski 140. W innych dziedzinach gospodarki rolnej (sadownictwo, uprawa wina, chmielu, tytoniu), sadownictwo w 32.597 drzew stanowiło w granicach z października 78,9 prc. ogólnego stanu.

Porównując te cyfry z cyframi, ilustrującymi rozwój przemysłu, widzimy, że na ziemiach czeskich i morawskich przeważa typ gospodarki przemysłowej.

72

A. E. W. MASON

KÖNIGSMARK

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY H. BUKOWSKIEJ

Wszystkie jego plany i marzenia skupiały się dokoła małżeństwa Jerzego Ludwika i Zofii Doroty. Nierozerwalne połączenie Hanoweru z jego przepychem i Zelle z jego handlem i zaoszczędzonym bogactwem! On sam, jako sprawca tego połączenia, hojnie wynagrodzony mąż stanu! A teraz wszystkie marzenia rozsypały się w proch, a on sam podobny jest do tej żaby z bajki, napisanej również przez Francuza... Niech będzie przeklęty razem ze swoim wspaniałym monarchą i wszystkimi w ogóle Francuzami.

Bernstorff nie miał wątpliwości co do znaczenia ostatnich słów Eleonory. „Są w odpowiednim wieku i skłaniają się ku sobie uczuciami". Zrozumiał teraz, dlaczego książę Jerzy Wilhelm, człowiek słabego charakteru, unikał go w ciągu ostatniego tygodnia. Ten siedzący pod pantoflem rumiany miłośnik polowania widocznie i tym razem uległ woli swojej przebiegłej żony. Potajemnie zaproszono tego Wolfenbüttla i jego syna. Przed nim, Bernstorffem ukryto plan wizyty, by dowiedział się o nim dopiero wówczas, gdy będzie już za późno choćby palcem ruszyć.

Spojrzał na zegar. Dochodziło południe. Miał mniej niż 48 godzin na pokonanie znienawidzonej kobiety, unicestwienie jej zamiarów, wpłynięcie na chwiejny umysł słabego księcia, którego nastroje zmieniały się jak przypływ i odpływ morza.

Bernstorff zerwał się z krzesła. Jeszcze raz zwróci się do swego pana z ostatnim, rozpaczliwym wezwaniem. Ale idąc ku drzwiom zatrzymał się. Jego wysokość bawił jeszcze na żuławach, goniąc psami jakiegoś nieszczęsnego jelenia, o rogach nieco dłuższych, albo nieco krótszych niż poprzednio. Już tylko niecałe 48 godzin! Jeżeli można będzie coś zdziałać, to drogą na Hanower. Tliła się jeszcze jedna słaba nadzieja. Ale w swoim przygnębieniu Bernstorff nie wierzył, by się w Hanowerze zdecydowano na tę drogę. Właściwie było szaleństwem spodziewać się tego. Ale minuty uchodziły. Jeżeli wyjdzie na jaw, że on poddał taki niemożliwy do wykonania sposób, odrzucony jako niedorzeczny, albo gdy próba wykonania poddanego przez niego planu zawiedzie, oznaczało to dla niego ruinę. Wówczas zostanie stracony ze swego miejsca i wrzucony do rynsztoka, gdzie leżą obok siebie próżność i głupota. Czy jednak nie będzie jego ruiną, jeżeli księżna Eleonora wykona swój zamiar?

Znów spojrzał na zegar. Było pół do pierwszej. Zmarnował trzydzieści cennych minut. Wziął kapelusz i laskę i szybko minął warty (jak długo jeszcze będą mu oddawały honory?), przeszedł przez most zwodzony i długą aleją doszedł do swego pięknego domu w Schuhstrasse (jak długo jeszcze dom ten będzie jego własnością?). Zawołał na Henryka Müllera i kazał mu śpiesznie usiodłać konia. Wydawszy rozkaz, usiadł przy swym biurku pod oknem.

Nie była to godzina, w której Henryk Müller bywał wysyłany z tajemnymi poleceniami swego pana. Posłuszny jednak swemu instynktowi ślepego posłuszeństwa, powoli zwrócił się ku dzwiom. Henryk Müller zawsze chodził powoli, ale jeździł prędko. Zresztą Henryk Müller, jako dobry sługa, bezwiednie naśladował we wszystkim swego pana. Zaczął nawet myśleć. Więc w pół drogi ku dzwiom powiedział sobie:

— Ekscelencja pisze list w wielkim pośpiechu. Wiem już, dokąd go zawiozę. Dobra nasza!... — Ale uczyniwszy jeszcze parę kroków, pomyślał znowu:

— Ale teraz jest biały dzień. Przyjadę po ciemku, a wyjadę za dnia. Ostatecznie... nie moja sprawa. Niech tam!

(C. d. n.)

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Ze Zagłębia Naftowego

Inauguracja prac Służby Młodych

Dnia 19 bm. odbyła się w Drohobyczu „Inauguracja Prac Służby Młodych i Związku Młodej Polski“. — W wypełnionej po brzegi sali „Sokoła“, udekorowanej emblematami S.M. i Z.M.P., powitał zebranych gości — z przedstawicielami władz, dr. Piechowiczem, prezydentem miasta i inż. Piotrowskim, przewodniczącym Obwodu O.Z.N. na czele — dowódca Oddziału Z.M.P. Drohobycz p. Szul Wład., oddając następnie przewodnictwo zebrania p. A. Prorokowi, komendantowi Lwowskiego Okręgu S.M.

Przewodniczący poświęcił wstępne przemówienie I. Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu i wezwał zebranych do uczczenia Jego pamięci jednominutowym milczeniem. Następnie przemawiał I. zast. Komendanta Gł. Z.M.P. p. Puziewicz, który w dobrze ujętym referacie omówił prawdy ruchu młodonarodowego oraz prowadzoną przezeń pracę na terenie młodzieży. Przy zakończeniu zebrania przewodniczący, nawiązując do treści przemówienia p. Puziewicza, wzniósł okrzyk na cześć Wodza Armii i Narodu Marszałka Śmigłego-Rydza. Przemówienie przewodniczącego i prelegenta było przerywane oklaskami. W podniosłym nastroju zebranie zakończono odśpiewaniem Hymnu narodowego i organizacyjnego Z.M.P. Obecnych na sali było ponad 1.500 osób.

Tego samego dnia odbyło się w „Sokole“ w Borysławiu zebranie młodzieży, zorganizowane przez miejscowy Oddział Z.M.P. Zebranych gości z delegatami władz centralnych i okręgowych S.M. i Z.M.P. oraz przewodniczącym Obwodu O.Z.N. w Borysławiu inż. Bojem na czele, powitał dowódca Oddziału Z.M.P. w Borysławiu p. Buśko M., oddając przewodnictwo zebrania komendantowi p. A. Prorokowi, który w krótkim przemówieniu nakreślił wytyczne prac S.M. i Z.M.P. na terenie Ziem Pol.-Wsch. Następnie przemawiał p. Puziewicz. Oba przemówienia zebrana młodzież robotnicza nagrodziła hucznymi oklaskami i trzykrotnie powtórzyła okrzyki na cześć Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza i Armii. Obecnych około 800 osób.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 21 marca

Dewizy: Belgia 89.57, Berlin 213.07, Amsterdam 282.52, Gdańsk 100.25, Kopenhaga 111.28, Londyn 24.94, N. Jork 531 3/4, kabel 532, Oslo 125.32, Paryż 14.10, Sztokholm 128.62, Szwajcaria 119.70, Włochy 27.99, Helsinki 11.01, Montreal 5.29 1/4.

Waluty: Belgi belg. 89.57, dolary amer. 5.29 1/2, dol. kanad. 5.27, flor. hol. 282.52, franki franc. 14.10, fr. szwajc. 119.70, funty ang. 24.94, guld. gd. 100.25, kor. duńskie 111.28, kor. norw. 125.32, kor. szw. 128.62, liry włoskie 16.60, marki fińskie 11.01, marki niem. srebrne 78.50.

Papiery: 3 inwest. 1 em. 90, 2 em. 89, serie 91.50, 4 i pół wewn. 65.75, 5 konwersyjna 69, 5 kolejowa 68.13, 4 konsolidac. 66.50, 66.50, ost. setki i drobne.

Tendencja nieco słabsza.

Akcje: Bank Polski 128, Handlowy 57, Cukier 37 3/4, 38, 37 3/4, Dąbrowa 59, Węgiel 39, 38, 38 1/4, Modrzejów 20, 19 1/2, Ostrowiec 76 3/4, 77 1/4, Norblin 98. Starachowice 56 3/4, 57, 56 3/4, Haberbusch 65, Stomil 10.50.

Tendencja nieco słabsza.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 21. 3. N. Jork 46834, Paryż 17684, Mediolan 8902, Bruksela 2783 1/2, Zurych 2077 1/2, Amsterdam 882 3/8, Oslo 1990, Kopenhaga 2240, Sztokholm 1940 1/2, Berlin 1169.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 21. 3. N. Jork 3776, Londyn 17685, Mediolan 19874, Bruksela 63550, Zurych 85150.

Paryż, 21. 3. N. Jork 3777, Londyn 17684, Mediolan 19875, Bruksela 635, Zurych 851, Amsterdam 2004, Berlin 1515.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 21. 3. N. Jork 443 1/2, Londyn 2077, Paryż 1174 1/2, Mediolan 2333, Bruksela 7465, Amsterdam 235 3/8, Oslo 10435, Kopenhaga 9275, Sztokholm 10705, Berlin 17775.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 21 marca

Pszenica obrót 445 ton, tend. ożywiona, żyto 488, tend. spok., jęczmień 150, tend. spok., owies 106, tend. l. zwyżkowa.

Owies standart I. 16.50—16.75, stand. II. 16—16.25, stand. IIa 15.50—15.75, stand. III. 15.25—15.50, hreczka przemiał. 22.50 do 23, pastewna 19—21, otręby pszenne grube 11.75—12, średnie 10.25—10.50, miałkie 11.50—12.25, żytnie 9.50—9.75, jęczmienne 11—11.50, kasza hreczana 35—35.50.

Z Jarosławia

Budowa kabli telefonicznych

Dyrekcja Pocztowa we Lwowie przez Oddział Techniczny Urzędu Pocztowego w Jarosławiu przystępuje w najbliższym czasie do założenia ok. 1.000 mtr. kabli telefonicznych na przestrzeni od budynku Starostwa Pow. do ulicy 3-go Maja. Roboty mają być wykonane w ciągu miesiąca kwietnia br. z uwagi na to, że z początkiem maja Zarząd miejski przystępuje na części tego odcinka do budowy ulepszonej nawierzchni.

* * *

KURSY WIECZOROWE OŚWIATY POZASZKOLNEJ. Z końcem bież. miesiąca nastąpi zakończenie prac na kursach wieczorowych oświaty pozaszkolnej, których w jarosławskim obwodzie szkolnym prowadzi się 95, w tym 44 kursy dla przedpoborowych. Na wszystkie kursy uczęszcza 2.270 uczestników, w tym 394 przedpoborowych. Kursy te prowadzi się w trzech powiatach, należących do jarosławskiego obwodu szkolnego.

Z Kołomyi

Usprawnienie ruchu autobusowego na Pokuciu

W Kołomyi odbyła się konferencja przedstawicieli samorządu powiatowego i miejskiego oraz komunikacji autobusowej P.K.P. celem usprawnienia ruchu autobusów. Ustalono, że w najbliższym czasie nastąpi usprawnienie ruchu autobusowego na linii Kołomyja—Gwoździec—Horodenka, oraz Kołomyja—Delatyn.

Wobec naprawy szosy na linii Worochta—Żabie uruchomiona będzie w sezonie letnim linia z Kosowa Huculskiego przez Żabie do Worochty.

Na konferencji tej umówiono również sprawę uruchomienia linii autobusowej z Kołomyi do Słobody Rungurskiej.

Z Rawy Ruskiej

WALNE ZEBRANIE T.S.L. Onegdaj odbyło się walne zebranie członków Koła T.S.L. w Rawie Ruskiej w sali „Sokoła“. Po zagajeniu przez prezesa p. Witwickiego sprawozdanie z działalności Zarządu odczytała sekretarka p. Zarembianka. Wykonując zlecenie walnego zebrania w zeszłym roku, Zarząd starał się o możliwie najczęstszy kontakt ze wsią za pośrednictwem wyjazdów do Czytelń z wykładami, których łącznie z Rawą odbyto 67. W miesiącach letnich Koło

(Dalszy ciąg na str. 12-tej)

PROGRAM radiowy

ŚRODA, 22 MARCA

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Dzień dobry najmłodszym“: „Turul, król Karpackiej Puszczy“ — Bieniasza, oraz melodie. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Muzyka symfoniczna z płyt. — 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 „Co śpiewają dzieciom w Belgii“. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.05 Wiad. gospod. — 16.20 Gawęda dr A. Karpowicza. — 16.35 „Madrygały“ — Chór kameralny. — 17.00 „Społeczne prace Legii Akademickiej“ — T. Tomaszewski. — 17.15 Reportaże z baletów. — 18.00 Lw. Wiad bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Audycja dla dzieci wiejskich: Odpowiedzi na listy w oprac. cioci Ady, „Sport zimowy we Lwowie“ — audycja w wyk. uczniów IV-go P. Gimn. — 18.30 „Nasz język“ — prof. W. Doroszewski. — 18.40 „Czy rozwój techniki utrudnia czy ułatwia życie? — dialog w oprac. K. Wyki. — 19.00 Koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Colette Gaveau. — 21.30 Wieczór autorski M. Dąbrowskiej. — 22.00 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 22.05 Lw. Koncert popularny: Orkiestra Seredyńskiego, A. Kowalski, E. Statkiewicz, Skarbek-Malczewska. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.00 Budapeszt. „Turandot“ — Pucciniego.
20.35 Sottens. Koncert symf. z udz. E. Feuermanna.
21.00 Mediolan. „Fidelio“ — opera Beethovena.
21.00 Droitwich. Koncert uroczysty z ok. wizyty Prez. Lebruna.
21.30 Radio Paris. Koncert laureatów konserwatorium.

CZWARTEK, 23 MARCA

Godz. 6.57 Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół — „Słowik w kurniku“ — Z. Nawrockiej. — 8.10 Lw. Muzyka popularna z płyt. — 8.50 Lw. Wiadomości poranne. — 11.00 Poranek muzycz. dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Koncert życzeń. — 14.45 Lw. Komunikat Małop. Tow. Roln. — 14.50 Giełda lwowska i Wiad. gosp. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Rozmowa technika z młodzieżą — W. Frenkiel. — 15.15 „Butelki to skarb“ — w oprac. F. Słaboszewiczowej. — 15.30 Lw. Muzyka obiadowa orkiestry Seredyńskiego. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.05 Wiad. gosp. — 16.20 Odczyt dla młodzieży lic. — 16.40 Lw. Utwory fortep. kompozytorów angielskich w wyk. prof. L. Muenzera. — 17.10 „Walka z nieszczęśliwymi wypadkami“ — W. Śledziński. — 17.20 Koncert kameralny. — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. Audycja dla wsi: Pogadanka insp. W. Newelicza. Pieśni. — 18.30 „Z pieśnią i tańcem przez COP.“. — 19.00 Koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport. — 21.00 Koncert Poznańskiego Chóru katedr. — 21.35 „Kopernik“ — audycja K. Grzybowskiej i L. H. Morstina. — 22.05 Lw. Wiad sport. lokalne. — 22.10 Lw. Transmisja z życia. — 22.30 Lw. „Przegląd filmowy“ — dr B. Lewicki. — 22.40 Lw. „Katrina“ — fragment z powieści S. Salminena. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.00 Londyn Reg. „Głosy Paryża“ — Jauberta.
20.30 Praga. Msza b-dur Suka.
21.30 Wieża Eiffla. „Genowefa“ — opera Schumanna.
21.30 Paris PTT. Recital fortep. Alfreda Cortot.
22.00 Bruksela flam. Koncert wagnerowski.
22.45 Strasburg. „Potępienie Fausta“ — Berlioza.
23.10 Bruksela franc. Koncert nocny.
23.20 Droitwich. Transm. z ok. wizyty prez. Lebruna.

zorganizowało 31 półkolonii przy pomocy finansowej Zarządu Głównego T.S.L., Powiatowego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży i Wydziału Powiatowego. W miesiącach zaś zimowych zorganizowało 5 kursów kroju i szycia oraz trykotarstwa w różnych miejscowościach powiatu. Sekcja imprezowo-dochodowa zorganizowała trzy przedstawienia amatorskie i trzy sztuki, odegrane przez zespół młodzieży. Poparcia moralnego i materialnego doznawał często ustępujący Zarząd od p. starosty Hawrota. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi dokonano wyboru nowych władz. Przewodnictwo powierzono p. Górskiej Jadwidze. Ponadto w skład Zarządu weszli pp.: Grosicka E. zast. przew., Zarembianka M. sekretarz, Kierska H. skarbnik, hr. de Longe bibliotekarz. Do Zarządu weszli: z urzędu kierowniczka Gimnazjum Krawieckiego T.S.L. p. Wengerowa. (Tk)

Pamiętaj codziennie o FON

Z Zaleszczyk

Związek Strzelecki przoduje w pracy społecznej

Sporządzając bilans dwuletniej działalności Zarządu Oddziału Związku Strzeleckiego w Uścieczku, z dumą należy podkreślić efekt owocnej i wszechstronnej pracy tej organizacji. Uścieczko z czasowego letargu zaczęło się budzić i zatętniło życiem pracy społecznej, ruchliwy zaś Zarząd Oddziału Z.S. przy poparciu p. starosty J. Krzyżanowskiego i prezesa Pow. Zarz. Z.S. w Zaleszczykach ob. J. Kotowicza wykrzesał żywotną iskrę ze społeczeństwa polskiego. Posypały się ofiary. Wzrósł zapał do bezinteresownej pracy. Wzrosło poczucie godności Polaka-kresowca. I oto powstają wyniki tej pracy. Rośnie w przeciągu jednego roku za kwotę 9.500 zł Dom Strzelecki im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, poświęcony dnia 20. XI. 1938 r. Dom ten ma piękną salę teatralną, scenę, świetlicę Z.S. i Czytelnię T.S.L., oraz uruchomiona dnia 10. II. 1939 r. piekarnię Z.S. Świetlica tętni życiem. Młodzież męska gromadzi się kilka razy tygodniowo na próby orkiestry, którą założył i prowadzi ob. Adam Kamiński. Orkiestra przygrywa w czasie nabożeństwa w miejscowym kościele. Ponadto młodzież korzysta z kulturalnych rozrywek, jakie znajduje w świetlicy. Starsi spędzają czas w świetlicy na czytaniu czasopism „Dziennika Polskiego", „Głosu Polskiego" „Wschodu" i in. Biblioteka czytelni T.S.L., licząca 448 tomów, zaspokaja zainteresowania miłośników książki.

Oby nadal w tym tempie poszła praca na Kresach Wschodnich, a uzyskamy mocne bastiony polskości.

Z Kałusza

Wielkie zebranie ZPZZ.

W sali Magistratu w Kałuszu odbyło się wielkie zebranie ZPZZ przy udziale ok. 250 miejscowych robotników i pracowników umysłowych. Po zagajeniu przez sekretarza generalnego Wieczorka z Warszawy, sekretarz okręg. ze Stanisławowa Czernikowski wygłosił obszerny referat na temat ideologii i działalności OZN i ZPZZ.

Po dyskusji zebrani jednomyślnie uchwalili rezolucję, w której stwierdzają, że zjednoczenie polskich robotników w ZPZZ jest nakazem historycznym polskiego świata pracy, oraz uznając, że ZPZZ jest zrzeszeniem w swoich założeniach ideologicznych mającym na pierwszym planie wielkość, potęgę i niepodległość Państwa Polskiego. Rezolucja zwraca się z ogólnym apelem do wszystkich robotników i pracowników umysłowych o jak najszybsze zorganizowanie się w ZPZZ.

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o. **Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 16**